Ner 122. Kraków, Niedziela 29 Maja 1887. Rocznik XL.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie. Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Czerwiec . . . złr. 2·50
Od 1 Czerwca do końca Września „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Czerwiec . . . marek 6
Od 1 Czerwca do końca Września „ 20

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 28 maja

Izba poselska przyjęła na wczorajszem porannem posiedzeniu budżet wraz z ustawą finansową na r. 1887 w trzeciem czytaniu, poczem po krótkiej dyskusyi uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o kolejach lokalnych. Wieczór odbyło się także posiedzenie Izby, która po załatwieniu ustawy o gwarancyi i inwestycyach dla węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej ma być odroczoną do jesieni.

Gospodarze wiejscy w Niemczech podpisują w tej chwili petycyą *monstre* do parlamentu, wykazującą, że wobec niskich cen obecnych egzystencya wszystkich rolników jest zagrożoną, że oprócz przepełnienia targu produktami rolniczemi, na których cenę cła od tych produktów zaprowadzone w odosobnionych państwach są tylko półśrodkami, przynoszącemi wprawdzie ulgę, ale nie sanacyę złego, głównym powodem zniżenia cen jest zaprowadzenie waluty złotej; z tej więc przyczyny wnoszą petenci, aby parlament uchwalił rezolucyę, wzywającą rząd do poczynienia kroków międzynarodowych w celu przywrócenia waluty podwójnej i upraszają o traktowanie ich petycyi, jako naglącej, tak, aby jeszcze na obecnej sesyi załatwioną być mogła.

Jednocześnie wysyłają ci sami petenci zbiorową odezwę do ks. Bismarka z prośbą, aby, jako powszechnie uznany Opiekun (*hoher Schirmherr*) rolnictwa, wziął je w rzeczywistą opiekę i przyczynił się wpływem swoim do pomyślnego załatwienia przesłanej parlamentowi petycyi.

Inicyatywa tej petycyi wyszła z grona rolników, grupujących się około pisma *Der Deutsche Landwirth*, wychodzącego w Westend pod Berlinem. Opracowaną tam i wydrukowaną petycyę rozesłano w tysiącach egzemplarzy do różnych kół rolniczych, w których ją podpisują.

W przesileniu ministeryalnem p. Grévy zdaje się zdążać do celu niemożliwego. Oportuniści chcą się gwałtem pozbyć Boulangera, i popierają ich w tej dążności wszystkie republikańskie odcienia senatu; radykaliści zapowiadają walkę na śmierć każdemu ministerstwu, w którem nie będzie Boulangera, i grożą nawet przeniesieniem jej na ulicę. Prawica przygląda się ze skrytą radością tym zapasom republikańskim, równającym się zupełnej agonii. Wszelkie więc kompromisy zdają się niepodobnemi, a mimo tego nie przestaje Grevy dążyć ciągle do utworzenia ministerstwa na ich podstawie.

Po ponownem stanowczem oświadczeniu p. Freycineta, że wobec zachodzących stosunków nie widzi możności podjęcia się misyi utworzenia gabinetu, zwrócił się p. Grévy raz jeszcze do pp. Rouvier i Devès, a czyni to, jak mniemają w Paryżu, w celu otworzenia oczu zwaśnionym stronnictwom, że bez większej skłonności do wzajemnych ustępstw niema punktu wyjścia, aby po wywołaniu takiego przekonania, wrócić raz jeszcze do Freycineta.

Na stanowczy krok powołania Ferrego do władzy, aby, występując z własnym programem, odwołał się do wyborców, niełatwo będzie zdecydować się Grévemu, równie jak na zrobienie próby z p. Clemenceau w celu ostatecznego skompromitowania dążności radykalnych, trudno więc przewidzieć na czem się dzisiejsze bezowocne zabiegi zakończyć mają.

W Anglii zwraca na siebie uwagę demonstracya Rady miejskiej dublińskiej, która, będąc zaproszoną do wzięcia udziału w obchodzie jubileuszowym królowej angielskiej, odmówiła udziału, motywując to względami, że w chwilach smutku, wywołanego bilem irlandzkim, Irlandczycy w festynach radosnych udziału brać nie mogą, powitają jednak z entuzyazmem królową, jeśli zjedzie kiedy do Dublina na otworzenie pierwszego posiedzenia parlamentu irlandzkiego.

Jak donoszą do *Polit. Corresp.* z Petersburga, ma Rosya odpowiedzieć na notę turecką. Chociaż więc niema widoku, aby Rosya opuściła dotychczasowe swe negatywne stanowisko, przywiązują jednak w świecie dyplomatycznym do odpowiedzi tej pewne nadzieje, utrzymując, że jakąkolwiek ona będzie, może samo pojawienie się jej wywołać dalszą wymianę zdań dyplomatycznych i przez to uśpioną sprawę bułgarską na nowo obudzić.

Mikołaj Zyblikiewicz.

IV.

Najtrudniejszy do wyśledzenia we wszystkich szczegółach, a kto wie, czy nie najdzielniejszy okres publicznej działalności Zyblikiewicza — to jego akcya parlamentarna w Wiedniu. Inni zwolna wyrabiali się do tej praktyki, nabywali doświadczenia — on odrazu znalazł się we właściwym sobie żywiole; wymową jaśniał, przytomnością umysłu zadziwiał, fachową pracą w komisyach najsilniejszym zpośród przeciwników dorównywał, odwagą i rzutkością wszystkich przewyższał.

Pierwsza delegacya polska znalazła się w ciężkich warunkach. Duch centralistyczny zmienił tylko formę: Schmerling Bacha miał być kontynuatorem i starał się przeprowadzić starą biurokracyę na tory parlamentarne. Najdzielniejszy sprzymierzeniec w walce o prawa narodowe, Węgrzy, nie stawili się na polu boju; zamknięci w warowni sankcyi pragmatycznej, dali pierwszy przykład abstencyi, bardziej może jeszcze przez antagonizm do żywiołów słowiańskich, niż przez opozycyą do niemieckiej centralizacyi. Po za falangą rządową starej biurokracyi — wyrastali trybunowie nowej ery z Herbstem i Giskrą na czele. Sojusz z Czechami i Tyrolczykami luźny jak zwykle i okolicznościowy tylko. Na Polaków najcięższe z obozu rządowego, z ław i dzienników lewicy miotano pociski — a brakło im gdziekolwiek oparcia, brakło tego zaufania u góry, jakie zdobyć mieli rozwagą, taktem i dobrą zawsze wiarą.

Pierwsze występy Zyblikiewicza wywołały silne wrażenie w Izbie i po za Izbą. Ze sprawozdań stenograficznych przytoczyćbyśmy mogli ustępy słynnej jego mowy o ucisku prasy w Galicyi, gdzie obliczał, iż połowa grzywien i wyroków więzienia spada na redaktorów polskich, a cytował kilka wypadków z losów naszego dziennika. Wniosek Zyblikiewicza wywołał długą odpowiedź Schmerlinga i zaczepki pism niemieckich. Żadnej nie pominął sposobności, aby piętnować system poprzednich rządów w Galicyi, a wykazać niezmienioną jeszcze ciągłość ich tradycyi. Przy rozprawach budżetowych wręcz przyznawał, że system ten wzbudzał i utrzymuje nienawiść ludności do rządu. Powoływał ich za to do odpowiedzialności przed historyą i wobec tronu. Opowiadał najdrażliwsze przykłady niesprawiedliwości i nieudolności rządów w Galicyi.

Po tej mowie d. 26 lutego 1862 r. *Wanderer*, wówczas wpływowy organ, tak się wyraża:

„*Facta loquuntur*, zawołał smukły deputowany, a potem prawił nam głosem donośnym i ze spokojem pochwały godnym o rzeczach, które z niejednych policzków wszystką krew wycisnęły i niejedno dumne czoło potem oblały, potem trwogi. Co za potęga w prostych słowach bez wszelkich ozdób! Każdy z osobna członek izby, każdy słuchacz na galeryi, słuchając tej mowy, staje się żywym wykrzyknikiem, a tylko Polacy pospuszczawszy głowy ku ziemi, siedzą uważni, nie żeby czegoś nowego się dowiedzieć, lecz żeby znane im dobrze rzeczy kontrolować. Zyblikiewicz zowie się ten mąż. Handle artystyczne będą musiały zaopatrzyć się w wielką liczbę fotografij tego bystrego posła krakowskiego.“

Niesłychany sukces wymowy odrazu rozszerzył popularność Zyblikiewicza w stolicy państwa. *Die Tribüne*, organ prawniczy z barwą centralistyczną, poświęca opozycyjnemu mowcy polskiemu fejleton i porównywa go do lwa. Pisma humorystyczne zowią go *der Cassius in Polenlager*, a *Presse*, podówczas organ rządowy, skarży się: *Haben die Polen uns was Böses zu sagen, so schicken sie ihren Zyblikiewicz. Tagblatt* zaś zowie go „Bajardem Izby deputowanych.“

Uznany powszechnie, jako pierwszorzędny mowca izby, potężną wymową zdobywał sympatyą opinii, a jak puklerzem osłaniał kraj od napaści, naród i jego historyą od zniewag. Rzecz dziwna, że Zyblikiewicz, na którego szorstkość i porywczość skarżono się niekiedy w kraju, przez czternastoletnią zaciętą walkę w Radzie państwa wiedeńskiej, nigdy nie stanął w konflikcie z regulaminem Izby, nie był przywołany do porządku, a nawet u przeciwników, których tak dzielnie gromił, używał osobistej sympatyi. Raz tylko przyszło do nieporozumienia z Herbstem; było to przy rozprawach nad rewizyą konstytucyi. Na zarzut Herbsta o brak liberalizmu u Polaków, Zyblikiewicz odparł: „nie chcę waszego liberalizmu, który zdejmuje kajdany zbrodniarzom, a nakłada je na inne narodowości; chcę wolności prawdziwej, chcę być wolnym od ucisku germańskiego.“ Herbst zabrał ponownie głos i nie mając innej odpowiedzi, osobistą rzucił zniewagę na jednego z najpoważniejszych członków Koła polskiego. Wtedy Zyblikiewicz powstał i zażądał od prezesa Izby, aby mowcę przywołał do porządku; nie otrzymawszy tej satysfakcyi, oświadczył, że jej na innej drodze poszukiwać będzie. Argument tak trafił do przekonania przywódcy liberałów niemieckich, że nazajutrz odczytał z trybuny zażądane przez sekundantów Zyblikiewicza odwołanie i przeproszenie.

Nietylko odporną była jego akcya — umiał on zdobywać nawet od wrogich systemów. I tak jedną tylko nadmienimy okoliczność. Ze wszystkich prowincyj, Galicya macoszyne dziecko, najmniej była uwzględnianą w budżecie państwa na cele produkcyjne, drogi, regulacyą rzek itp.. Zyblikiewicz na pierwszej zaraz sesyi podniósł o to walkę w Izbie i komisyach i w rozmowach z członkami ministerstwa. Minister finansów tłomaczył się, że i z tej szczupłej kwoty „wasze Namiestnictwo zwraca corocznie oszczędności do skarbu państwa.“ „To wasze, to nie nasze Namiestnictwo“ odparł Zyblikiewicz, działa na szkodę kraju według waszych instrukcyj.“ Minister wobec śmiałej argumentacyi uległ i wstawił w budżet pozycyę podwojoną na nakłady i inwestycye w Galicyi.

Zyblikiewicz uderzał taranem w warownią centralizacyi, był nieubłaganym i nieustraszonym pogromcą germanizmu i biurokracyi. Rola ta, zaczepna i odporna zarazem, tak odpowiadała gorącości jego uczuć i naturze talentu, że w ostatnich czasach, wspominając owe lata walki, dodawał, iż po złożeniu laski Marszałka, na jednem by tylko chciał się znaleść stanowisku, być posłem w sejmie pruskim i odpierać zamachy bismarkowskich *Polenvorlagen*: „Toby mnie jeszcze odrodziło.“

Myliłby się atoli ten, ktoby mniemał, że Zyblikiewicz był tylko w Radzie państwa dzielnym i wymownym szermierzem, że potęga słowa była główną jego bronią i zasługą, że z natury stworzony był do opozycyi.

Gromkie były jego słowa, ale rozważne czyny; nigdy zapał wymowy nie porwał go dalej, niż polityczna tego wymagała potrzeba.

W Wiedniu walczył, bo licznych tam mieliśmy i groźnych przeciwników; ale w kraju, w sejmie szukał podstaw do akcyi programowej, konsekwentnej, oględnej. Ten śmiały rycerz umiał być dyplomatą, gdy tego sprawa wymagała, a wchodził chętnie i łatwo w kompromis dla osiągnienia skutku, z tymi, których zwalczał. Walkę przyjmował, ale jej nie szukał, a opozycyjne porzucał stanowisko, gdy tylko interes kraju wskazywał drogę pojednania, sojuszu i poparcia. I jednego nigdy nie rzucił słowa dla efektu, dla poklasku i popularności. Jeśli miał odwagę na zewnątrz kraju, wobec jego antagonistów — to równą posiadał odwagę na wewnątrz, wobec opinii spaczonej lub zabałamuconej. Nie jeden tego przykład przyjdzie nam jeszcze przypomnieć.

Mimo jawności, trudną będzie kiedyś do złożenia w całość historya reprezentacyi naszego kraju w Wiedniu. Stenogramy podają obraz tylko wewnętrznej akcyi, rozprawy i rezultat głosowania w pełnej Izbie. Ważniejszą jest atoli akcya wewnętrzna przygotowawcza. Aby ocenić ludzi politycznych, odmierzyć każdemu jego zasługę, oznaczyć jego stanowisko, trzebaby znać dokładnie dzieje Koła polskiego, w jego przeobrażeniach, zajrzeć za kulisy parlamentarne, gdzie odbywają się chwilowe komplanacye, lub stałe zawierają kompromisy z przywódcami innych stronnictw, gdzie także stosunek do ławy ministeryalnej zawisł od taktyki i naciśnięcia rozmaitych sprężyn, zarówno w czasach opozycyi jak i zasadniczej zgody z kierunkiem rządu. Świadectwa dziennikarskie im obfitsze, tem są bardziej wątpliwe, często bałamutne. Od kilku lat ogłaszane sprawozdania Koła przyszłemu historykowi niewystarczające podadzą wskazówki. Nawet protokóły z obrad Koła uległy rozproszeniu, nie składane o ile wiemy w systematyczne archiwum.

A szkoda zaiste, bo dzieje Koła polskiego w Wiedniu stanowić będą kiedyś nieobojętny rozdział w historyi polskiego życia parlamentarnego. Gdzieśmy byli, dokądeśmy doszli! Jaką niesławę ściągały na nas często wspomnienia dawnych sejmów Rzeczypospolitej! Próba parlamentaryzmu za Królestwa kongresowego, fatalnie wypadła dla losów kraju. W Poznańskiem od r. 1848 godnie i konsekwentnie broniono praw narodowości na podstawie traktatów, ale zadanie, lubo zaszczytne i bolesne, łatwiejsze, gdy jedyna otwarta droga protestu.

Dzieje delegacyi polskiej w Wiedniu stanowią pierwszą próbę, jak Polacy wśród obcych żywiołów na arenie parlamentaryzmu europejskiego rozwinąć umieją konsekwentną dodatnią akcyę, jak w trudnych warunkach z wytkniętych nie zboczyli torów, zdobyli sobie powagę i uznanie, a piękne po sobie zostawią w historyi świadectwo.

Zyblikiewicz uznawał, że polityka delegacyi winna być nierozdzielną od polityki sejmu, dlatego aby ocenić jego dalsze stanowisko w Radzie państwa — powróćmy do sejmów lwowskich.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 26 maja.

† Ukaz, wydany przez rząd rosyjski i ogłoszony w Petersburgu 24 maja, odbierający wszystkim obywatelom innych państw, a po największej części Polakom, niebędącym poddanymi rosyjskimi lecz obywatelami austryackimi lub pruskimi, najważniejsze prawa cywilne, bo prawo nietylko nabywania nieruchomości ale i dziedziczenia wszelkiej nieruchomości (z wyjątkiem w miastach portowych), w Królestwie Polskiem, na Wołyniu, Podolu, Ukrainie, w Litwie, w Kurlandyi i w Inflantach, przeto na całej przestrzeni ziem dawnej Polski, to jest na ich własnej od wieków ziemi, wywołał tu powszechne oburzenie nietylko w Kole posłów polskich, ale także w kołach posłów niemieckich, chorwackich i czeskich.

Aby ocenić dokładnie doniosłość i zgubne skutki

Polska z czasów przedhistorycznych

pod względem

fizyograficznym i gospodarskim.

Rzecz czytana na publicznem posiedzeniu Akademii Umiejętności w d. 21 maja 1887.

(5)

(Dokończenie).

Wspominałem powyżej, że w opolnym grodzie, zapewne w częstych odstępach czasu, odbywa się zamienny handel; ale siedlacy niewątpliwie obnosili swoje wyroby po kraju. Przemawia za tem zachowywany do dziśdnia zwyczaj na słowiańskiej ziemi i czeska nazwa kupca „obchodnik“.

Jednakże ważniejsza kupia kwitła dopiero w ziemskich grodach. Tu rozkładali swoje towary nietylko krajowcy, ale i zagraniczni kupcy. Międzynarodowa kupia odznacza się wówczas tem, że towar idzie z jednego krańca ziemi na drugi przez kolejne pośrednictwo narodów, leżących na ich drodze. Z trzech stron mogli wówczas do nas przybywać postronni kupcy: od Czech, Pomorza i Skandynawii.

Kupiec z Pragi przychodził może ze stalą, flandryjskiem suknem, wyborowem zduńskiem naczyniem, toczonem na kole i polewanem, ze szkłem, a przedewszystkiem przybywał niewątpliwie ze lnianemi płatami, które, jak opowiada Abu-Behr, arabski podróżnik po Mieszkowem państwie, tak dalece zachwycały Polanki swą świetną białością, jakiej wcale swym konopnym parciankom nadać nie mogły, że nigdy nie miały dosyć tych płóciennych płatków. Używały ich zapewne na ozdobę głowy, jak dotychczas jeszcze Krakowianki, i ztąd owa nazwa białki i białogłowy, dawana naszym niewiastom. Oczywiście też, wskutek wielkiego pokupu tych cienkich i śnieżnych płatów, stają się one z czasem drugą wyższą od soli, a tak powszechną zamienną monetą, że od nich i słowo płacić powstało.

Od północy Pomorzanin i Normandczyk mogli nawiedzać wielkopolskie grody.

Przez przyjęcie chrześcijaństwa rozerwały się nasze stosunki z Pomorzem; ale przedtem musiały być bliskie. Ztąd właśnie mógł książę Polan najłacniej zwiększać swą wojenną drużynę. Bo położenie geograficzne Pomorzan, ich wskutek tego zwycięskie z czasem walki z Duńczykiem wyrobiły w nich nietylko niesłychaną odwagę, ale i obeznały z wojenną sztuką lepiej od wszystkich lechickich plemion; a zarazem dawały im łupy, które mogli dobrze wymieniać w Wielkopolsce.

Pomorski kupiec, podobnie jak Norman, przywoził więc stal i broń dla mężów, bursztynowe czy inne ozdoby dla niewiast, oraz złupione na Zachodzie przedmioty. Norman zaś przybywał prócz tego z bizantyńską makatą, czy z czerwoną tkaniną, na opony bóżnic, na fontaż do koszuli, lub na pasy, które zachowywały swą jaskrawą barwę, a w takiej były cenie, że do dziśdnia kolor czerwony u wielkopolskiego ludu nazywa się inaczej: drogim.

Zresztą wyjątkowo zawadzał może i Bizantyniec czy Arabski podróżnik o Mieszkowe państwo.

Niewątpliwie zjawili się wówczas z towarami żydzi, bo się już trudnią kupią na całej północy. — Może są i osiedleni wyjątkowo w kraju, przerabiając złote i srebrne monety na ozdoby.

Dla kupca słowiańskiego, lub z Bizancyum zamianą były kosztowne futra, turze rogi, a może i łosia kopyta, o których wiemy, że później były takim amuletem na Wschodzie. Normanom zaś płacił Polanin: solą, miodem i zbożem, o które jeszcze trudno było w niegodziwej dla płodów ziemi Skandynawii, zwłaszcza pasterskiemu przeważnie ludowi. Sól zaś, miód i zboże są pierwszemi produktami kraju. — O powiększenie zaś produkcyi wcale nie było trudno. Przecież już w V wieku Słowianie zaopatrują hordy Atylli w miód, ber i proso, dlaczegóżby inaczej być miało na głębszej północy w kilka wieków później. Wprawdzie najulubieńszym dla Normanów sposobem nabywania był rabunek; a sława ich pod tym względem była równie szeroka, jak smutna. Ale rabować można kosztowności, choćby w często powtarzanych a niespodziewanych napadach, nie zaś miód i zboże. Tembardziej, że, jak wiemy, nie stawiali brogów nasi przodkowie jeszcze wówczas, ale wymłócone ziarno chowali w parskach, które, przykryte ziemią, niewidzialne były dla obcego oka. Musiały się więc z dawien dawna nawiązać normalne kupieckie stosunki między Normanami a Polanami. I chociaż nie miała Polska „lechickiego początku,“ w tem znaczeniu, w jakiem go pojmował w swem znakomitem dziele Szajnocha, to przecież zebrane tam materyały, o ile są prawdziwe, świadczą o rzeczywistym a ścisłym stosunku tych dwu ludów, w przedhistorycznych dla nas czasach. Przerywa się zaś naturalnie nić tych związków z chwilą, kiedy Normanowie zajmują żyźniejsze królestwa na Zachodzie. i ztąd brak ich śladów w późniejszych u nas dokumentach.

Zresztą — żeby już skończyć z kupią — zaznaczyć należy, że te sasanidzkie monety, a zwłaszcza późniejsze bizantyjskie mitkady rozrzucone w znacznych ilościach po naszej ziemi, świadczą, że i o srebro nie było tak u nas trudno. Przychodziło ono nietylko drogą handlową, ale i z tych wypraw w sąsiednie strony, które zwycięzcy Piastowce z swą doborową drużyną z dawien dawna wieść musieli.

Tak żyło i gospodarowało to społeczeństwo w patryarchalnym systemie, którego głową był książęcy ród Piastów. Nasze opowiadanie odnosi się do tej doby, w której się już miało pod koniec starożytnemu pogaństwu. Kto z niem trzymał na lechickiej ziemi, ten skazany był z góry na zagładę, wobec fałszywego apostolstwa Germanów, którym, pod pokrywką nawracania, tylko o ucisk Słowian i zabór ich ziemi chodziło.

Rok, w którym Mieszko z pobratymczych Czech wziął światło wiary, był najdonioślejszym i najmędrszym czynem Piastowica. Dawał mu moc krzyża, cywilizacyę, która szła za niemi, a chronił lud jego od zniemczenia. Już syn jego był najpotężniejszym panem na Wschodzie, do którego cesarz przychodził w gościnę, uznając jego potęgę, a zdumiewając się jego bogactwu.

Dziki paździerz, napojony oliwą chryzmatu, tlił się coraz żywiej, i po kilkowiekowej pracy zaczął sobie przyswajać wszystkie zdobycze zachodniej cywilizacyi. Wtedy przychodzi z chrześcijaństwem, jak to już bystro zauważył w swej pracy o klasztorach w Polsce, prof. Małecki, znaczna część dziś jeszcze hodowanych roślin. Wtedy postąpiło i rolnictwo. Z zachodu, z rzymskiego szczepu przychodziło do nas jego ulepszenie.

Coraz większe przestrzenie zajmował pług polski. Już przekroczył graniczne ukrainy mazurskie, już zaszedł na Jadźwingów ziemię, już zmierzał ku Czerwonym grodom. Aż wreszcie zapłonęła Polska światłem cywilizacyi i niosła je w dalekie strony. Niewątpliwie, jak dla młodego w kulturze narodu, zbyt rychło, bo to rozproszenie sił nie pozwoliło się jej we własnym środku należycie skupić i zjędrnieć.

Nasz rozwój jest gwałtowny i tem samem nienaturalny. Przyczynia się do tego niepomiernie w XV wieku fakt, który nietylko dla naszego gospodarstwa i dla całego społecznego życia jest najdonioślejszego znaczenia, fakt zdwojenia się świata — odkrycia Ameryki. Oddziaływa on przez bogactwo metalicznego złota, które wnosi, na rozwój niebywały przemysłowy, przedewszystkiem Niderlandów i Anglii. Pod tym wpływem oraz skutkiem rozwoju handlowych stosunków zamienia się już w XVI Anglia na sztuczny paśnik; a hodowla zwierząt domowych na wełnę i mięso dla przemysłowych centrów zastępuje uprawę zbóż, pociągając, podobnie jak w Niderlandach, potrzebę sprowadzania go w wielkiej ilości z za morza. Wtedy opiekunem tych krajów staje się Polska. Ceny zboża idą pozornie w górę, bo pieniądz tanieje; jak u nas, co najmniej o piątą część swej pierwotnej wartości, a szlachta rzuca się w niebywały sposób do rolnictwa, do sadzenia na krańcach Rzeczypospolitej tysięcy wsi i miasteczek. Wówczas znów zyskujemy nowe rośliny hodowli, ale poziom rolniczej sztuki mało się podnosi, stoi ono po dawnemu wyłącznie doświadczeniem kmiecia i rozwija się przeważnie, jeżeli nie wyłącznie, ekstenzywnie. A złowrogiem następstwem takiego rozwoju jest zupełne ujarzmienie kmiecia.

Wtedy u szczytu państwowej potęgi dochodzimy w społecznym rozwoju zaledwie do form, które się już przeżyły w Europie. Wówczas występuje u nas taki ustrój, który, z wszelkiem zastrzeżeniem, przecież można nazwać feudalizmem. Nie jestto feudalizm, jaki znamy, w jego naturalnym i logicznym rozwinięciu na Zachodzie, ale taki, na jaki nas stać było, ze względu na naszą cywilizacyjną młodość. Zawsze to jednak, żeby go tak nazwać, feudalizm, bo dopiero wówczas staje się kmieć zupełnie i prawnie zależny od swego pana, ten faktycznie od potężniejszego sąsiada, który ze swej strony ogląda się na wszechwładnego magnata. Magnat, który żywi na swym dworze cały rój szlacheckich synów, a wpływami swemi otacza ich ojców opieką wobec prawa, czy bezprawia. A na szczycie król z całym pozornym majestatem, a przecież z cieniem tylko władzy, bo już całkiem od możnowładców, niby pierwszych wasalów, zależny.

Pod koniec panowania Władysława IV dochodzi rolnictwo polskie, a zarazem i bogactwo narodowe do szczytu swego rozwoju. Poczem następuje wiek nieszczęsnych walk domowych i najazdów, przez które kraj zostaje bezmiernie spustoszony. Świeżo zdobyte niwy znów zarastają lasem lub dziką roślinnością, a wyludniony kraj już nie może przywrócić rolnictwu niedawnej jego rozległości. Powstrzymuje należyty rozwój rolnictwa i upadek umysłowy szlachty, która ze szkół XVII wieku wynosi skażony makaronizmem język i spaczone wyobrażenia: że sama jest narodem, że przystało jej mieć bezgraniczną wolność. Teraz łatwiej już o hetmana, niż o żołnierzy, którymby mógł przewodzić. Pod koniec tej epoki doszło i gospodarstwo do opłakanego stanu. Jakże inaczej miało się stać, jeżeli właściciel ziemi nie miał wyobrażenia o postępie rolnictwa na Zachodzie, a zubożony i spodlony niewolą kmieć, nie mogąc się już niczego dla siebie dorabiać, zatraca też dawne tradycye względnie dobrego gospodarstwa.

A kiedy otumaniony naród przychodzi pod koniec zeszłego wieku do opamiętania się, wtedy zaczynają się objawiać usilne starania o podniesienie gospodarstwa. Wówczas też podczas sławnego czteroletniego sejmu, dążącego do poprawy zła, wysuwa się na pierwszy plan, niby echo sejmowych dążności XVI w., potrzeba reformy władzy i karności w narodzie. Nie z naszej winy zaprawdę nie przyszło na razie do zbawiennych reform. Ale otrzeźwiony naród, mimo zmiennych kolei, zaczyna się dźwigać na wszystkich polach.

Wprowadzenie ziemniaków i buraków na cukier otwiera nowy peryod rolnictwa. Dźwiga się ono w bieżącym wieku powoli: znakomicie w Poznańskiem, dobrze w Królestwie, dzięki marymonckiej szkole i rozbudzeniu w obu prowincyach poczucia: że rolnictwo jest dziś nauką, której się przyszły rolnik koniecznie musi uczyć; najpowolniej w Galicyi, bo tu i dziś najmniejsza jeszcze świadomość potrzeby nauki rolniczej. Dublany, jedyna wyższa szkoła rolnicza, rolniczego kraju, próżno czeka na synów zamożniejszych obywateli, ci zaś bez tej wiedzy, którą im dać może, nie zdołają nigdy zwycięzko współzawodniczyć z nowożytnem rolnictwem, nie po staremu na kmiecem doświadczeniu stojącem, ale na stosowaniu przyrodniczych i ekonomicznych umiejętności.

W całym jednak narodzie tkwi, utwierdza się i rośnie zrozumienie, że nietylko na polu materyalnego rozwoju należy nam zawracać do chlubnych tradycyj środka XVI i końca zeszłego wieku, ale i na społecznym. W całym narodzie tkwi, utwierdza się i rośnie poczucie, że:

Dziś naszym obowiązkiem trwać w milczeniu głuchem,
Z karnością postawionych na czatach żołnierzy,
Nie zdradzając się żadnym okrzykiem lub ruchem;
Dziś tylko wolno naprzód posuwać się duchem,
I przysposabiać sobie siły zasób świeży,
Zanim nam Bóg obronę przyszłości powierzy.

Józef Rostafiński.

tego niesłychanego w nowoczesnym świecie rozporządzenia, pozbawiającego ważnych praw cywilnych mieszkańców kraju, niebędących poddanymi rosyjskimi, trzeba baczyć, jak liczne i bliskie stosunki rodzinne i majątkowe łączą od wieków całe społeczeństwo polskie, podzielone następnie między trzy mocarstwa, które jednak w samych traktatach podziałowych poręczyć z tego powodu musiały i poręczyły Polakom poddanym każdego z trzech mocarstw używanie wszystkich praw cywilnych w reszcie krajów polskich, które przeszły pod panowanie innych dwóch mocarstw. Teraz zaś na mocy ukazu, wydanego d. 24 maja, tysiące Polaków, będących nawet poddanymi rosyjskimi, nie będzie mogło rozporządzić swą własnością na korzyść najbliższych swych krewnych, którzy nie są poddanymi rosyjskimi. Tysiące Polaków, będących obywatelami austryackimi lub pruskimi, nie będzie mogło oddziedziczyć przypadającej im z prawa po rodzeństwie (po bracie lub siostrze), a nawet po rodzicach własności nieruchomej w ziemiach dawnej Polski pod panowaniem rosyjskiem zostających, bo ukaz orzeka, że **ci tylko** spadkobiercy w prostej linii (dzieci, wnuki) nie będący poddanymi rosyjskimi, oddziedziczyć mogą nieruchomość przypadającą im w spadku, którzy **przed** wydaniem ukazu byli osiedleni w państwie rosyjskiem.

Ten świeży ukaz rosyjski nietylko sprzeciwia się prawu narodów, uznanemu w całej Europie, ale nawet jest wprost sprzeczny z wyraźnemi postanowieniami **pozytywnego** prawa międzynarodowego, to jest z **warunkami traktatów**, do dziś dnia obowiązujących, i to tych traktatów, na mocy których oddane zostało pod panowanie Rosyi Królestwo kongresowe. Albowiem reprezentanci mocarstw europejskich zgromadzeni na kongresie wiedeńskim w 1815 r. zgodzili się na oddanie pod panowanie cesarzy rosyjskich „Księstwa warszawskiego“ pod warunkami zapisanemi w traktatach zawartych 3 maja 1815 r. między Austryą a Rosyą i między Prusami a Rosyą, a włączonemi następnie w końcowy akt kongresu wiedeńskiego mocą artykułu 128-go tegoż końcowego aktu kongresowego, który podpisali i poręczyli reprezentanci wszystkich państw europejskich w d. 9 czerwca 1815 r. — Art. 5-ty traktatu zawartego między Austryą a Rosyą 3 maja 1815 r. orzeka, iż Księstwo warszawskie (z wyjątkiem jego części, któremi traktat inaczej rozporządza), przyłączone będzie do państwa rosyjskiego. — Dalsza część tego artykułu i następny orzekają dość elastycznie o prawach narodowych i politycznych, których mają używać Polacy będący poddanymi obu stron kontraktujących. Namiast w artykułach 15, 17 i 18 zastrzeżono jak najwyraźniej, iż poddani austryaccy w Królestwie polskiem i w państwie rosyjskiem, a poddani rosyjscy w Austryi nie mogą **być nigdy zmuszeni do pozbycia się swojej własności i używać mają względem swojej własności wszystkich praw do własności przywiązanych**. Przytoczę tu francuski tekst tych artykułów, uznany autentycznym:

Art. 15. Le propriétaire mixte... n'est pas tenu, à défaire, à quelque époque que ce soit, des possessions qu'il pourroit avoir dans les états d'un Souverain **dont il n'est pas sujet**. Il jouira, à l'égard de ces propriétés, de tous les droits qui sont attachés à la possession. Il pourra en dépenser les revenus dans le pays où il aura élu son domicile, sans subir aucune detraction au moment de l'exportation. Il pourra vendre ces mêmes possessions et en transporter le montant sans être soumis à aucune retenue quelconque. Art. 17. Ces mêmes prérogatives s'appliquent cependant à toute acquisition faite dans l'une des deux dominations à titre d'hérédité, de mariage ou de donation d'un bien, qui, à l'epoque de la ratification du présent Traité, appartenait en dernier lieu à un propriétaire mixte. Art. 18. Dans les cas qu'il fut dévolu à un individu, qui ne posséde aujourd'hui que dans l'un des deux Gouvernemens une fortune quelconque à titre d'héritage, des legs, de donation, de mariage, dans l'autre Gouvernement il **sera assimilé au propriétaire mixte**.

W traktacie zawartym równocześnie 3go maja 1815 r. między Prusami i Rosyą orzeczone jest w artykule 3cim przyłączenie do państwa rosyjskiego Księstwa warszawskiego pod nazwiskiem Królestwa Polskiego, a w artykułach 13, 15 i 16 zastrzeżone w tych samych wyrazach, co w traktacie z Austryą, używanie wszelkich praw własności dla Polaków poddanych pruskich w Rosyi, a rosyjskich w Prusach. Końcowy zaś akt kongresu wiedeńskiego, zawarty między wszystkiemi mocarstwami europejskiemi i podpisany przez ich reprezentantów, orzekł w artykułach 127, 128 i 129, iż w tenże akt kongresu są włączone i zatwierdzone te szczegółowe traktaty, zawarte 3go maja 1815 r. między Rosyą a Austryą, i Rosyą a Prusami, oraz wszystkie inne wymienione w tych artykułach aktu szczegółowe konwencye i deklaracye, a włączone są w ten sposób, jakby były zamieszczone dosłownie w końcowym akcie kongresu; do tych zaś szczegółowych traktatów przystąpiły wszystkie państwa europejskie, których reprezentanci podpisali końcowy akt kongresu.

Gdy warunki traktatu wiedeńskiego, zapewniające Polakom pod panowaniem rosyjskiem konstytucye i instytucye narodowe, podeptał rząd rosyjski, zasłaniał się wymówką, że, pokonawszy rewolucyę, podbił kraj na nowo. Taką lub podobną wymówką nie może usprawiedliwić wobec mocarstw europejskich podeptania warunków traktatów, które zastrzegały obcym poddanym używanie wszelkich praw własności w Królestwie Polskiem i w państwie rosyjskiem. Nie może tego uczynić tem więcej, że od 1815 r. nie prowadziła Rosya wojny ani z Austryą, ani z Prusami, i te traktaty, na mocy których Austrya i Prusy zgodziły się na przyłączenie Księstwa Warszawskiego do Rosyi, obowiązują dotychczas i stanowią wobec Austryi i Prus jedyną podstawę posiadania Królestwa Polskiego przez Rosyę.

Przeto rząd austryacki ma w traktatach tych **prawną podstawę do porozumienia się z innemi mocarstwami w celu wspólnej akcyi** lub wspólnej remonstracyi do rządu rosyjskiego przeciw wykonaniu świeżego ukazu, odbierającego ważne prawa cywilne obywatelom austryackim, pruskim, angielskim, włoskim, francuskim w Królestwie Polskiem i w państwie rosyjskiem.

Najj. Pan postanowieniem z 23go maja b. r. zamianował radców sądu krajowego Władysława **Samolewicza** i Ludwika Habdank **Białoskórskiego** we Lwowie radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie, a prokuratorowi państwa Drowi Adolfowi **Frendlowi** w Złoczowie nadał tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Sprawy krajowe.

Wobec bardzo szczupłego grona wyborców większej posiadłości składali w d. 25 b.m. w Nowym Sączu sprawozdania poselskie posłowie sejmowi Dr Tadeusz Pilat i Dr Gustaw Romer. Rektor Pilat mówił naprzód o wewnętrznem grupowaniu się Sejmu i o klubach sejmowych, wykazując, że takowe nie stanowią odrębnych stronnictw, że one służą raczej do wzajemnego poinformowania posłów i przez to ułatwiają pracę sejmową. Przedstawił następnie sprawy szkolne, jakie się w Sejmie toczyły, wskazywał usiłowania, dążące do podniesienia szkolnictwa, do zastósowania go do potrzeb kraju i do uporządkowania funduszów szkolnych. Omówiwszy następnie niektóre sprawy, dotyczące administracyi krajowej, przeszedł do kwestyi reformy ustawy gminnej. Skargi na dzisiejszy ustrój gminny ciągle się mnożą i coraz bardziej rozpowszechnia się przekonanie, iż tylko radykalna zmiana ustawy gminnej mogłaby złemu zaradzić. Na ostatniej sesyi Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zbadanie wszechstronne tej sprawy i przedłożenie wniosków. Dr Pilat prosił, aby wyborcy zechcieli objawić swe zdanie w tej mierze.

Poseł Dr Romer omawiał obszernie budżet krajowy, przedstawiając, iż gospodarka krajowa jest zupełnie prawidłową i odpowiednią. Zwracał uwagę na to, iż w kraju przez tak długie czasy zupełnie zaniedbanym, Sejm musiał naraz podjąć liczne a ważne zadania, które znacznych nakładów potrzebują. Sejm postępuje w tej mierze stopniowo i oględnie, ale mimo to trzeba się przygotować na ciągły wzrost wydatków krajowych. Pożądanem jest bardzo otwarcie nowych źródeł dochodu dla skarbu krajowego, do czego dążył wniosek posła Abrahamowicza; nie należy sobie jednak taić bardzo znacznych trudności, na jakie zaprowadzenie krajowych opłat konsumcyjnych natrafić musi. Następnie mówił poseł Romer obszernie o nowej ustawie drogowej i o projektach do ustawy służbowej i budowniczej. Wszędzie natrafia się na jedną wielką trudność, to jest na brak dobrze zorganizowanej gminy. Przedstawiwszy reformę gminną, jako rzecz ze wszystkich teraz najpilniejszą, przyłączył się Dr Romer do prośby Dra Pilata, aby wyborcy zechcieli w tej sprawie wypowiedzieć swe życzenia i zapatrywania.

Po przemówieniach obu posłów rozwinęła się ożywiona dyskusya o sprawach szkolnych, o kwestyach kultury krajowej, a najobszerniej o reformie gminnej. Podnoszono z kilku stron, iż uporządkowanie stosunków wiejskich, dziś bardzo rozluźnionych, jest ze wszech miar nader pożądanem, przy czem nie należy się cofać nawet przed kosztami, aby tylko zapewnić wykonanie ustaw, które dzisiaj pozostają martwą literą. Po parugodzinnych rozprawach na wniosek p. Edwarda Miłkowskiego uchwalono jednogłośnie wyrazić obu posłom wotum ufności i podziękowanie za ich dotychczasową działalność.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 maja.

— **JE. X. Biskup krakowski**, w poniedziałek świąteczny d. 30 b. m. udzielać będzie Sakramentu Bierzmowania w katedrze na Wawelu.

— **Ks. Windischgrätz** dzisiaj rano wyjechał do Węgier pociągiem pospiesznym.

Radca dworu **Podlewski** dzisiaj rano przejechał przez Kraków, udając się ze Lwowa do Karlsbadu.

— **Marszałkowa hr. Tarnowska** zwiedziła wczoraj po południu szkołę św. Scholastyki w towarzystwie kilku pań należących do Towarzystwa ochrony krajowego przemysłu.

— **Sekcya szkolna** Rady miejskiej krakowskiej odbędzie dziś popołudniu posiedzenie, na którem traktowaną będzie sprawa obsadzenia opróżnionych posad kierownika, nauczycieli oraz nauczycielek szkół ludowych.

— **Pogrzeb** ś. p. Jana Balcarczyka, kierownika szkoły na Piasku, odbył się wczoraj d. 27 b. m. Zwłoki wprowadzono po godz. 9 rano do kościoła na Piasku, gdzie odprawiło się solenne nabożeństwo i gdzie wypowiedział mowę żałobną X. Świderski. Po nabożeństwie kondukt ruszył na cmentarz, a wzięło w nim udział liczne duchowieństwo, kilku kanoników, jak X. Fox, Midowicz, Józefczyk, dziatwa szkolna, grono nauczycieli z p. inspektorem Twarogiem, liczne sfery znajomych i przyjaciół. Na cmentarzu przemówił nad grobem p. dyrektor Maciołowski, a mowa ta wykazała prawdziwe zalety zmarłego, jako pedagoga i obywatela.

— **W Parku krakowskim** jutro i w poniedziałek koncert dwóch muzyk wojskowych, mianowicie 20 i 57 pułku. Początek o g. 4½.

— **W ogrodzie Strzeleckim** przez oba święta grać będzie od godziny 4ej po południu orkiestra 13 pułku piechoty pod kierunkiem kapelmistrza p. Hocka.

— **Na ręce p. Władysława Wojciechowskiego**, jubilera, robiącego złote korony do obrazu Najśw. Panny Maryi kalwaryjskiej, złożyli na te korony: Od rodziny W. 2 złp. 3½ cwancyg., S. M. 1 złr., H. i L. 5 złr, Wojciech Michalski kawałki złota i monetkę srebrną, T. Gieszczykiewicz 1 złr., Józef Tylko 2 złr., 1½ cwancyg., 3 srebrne pierścionki, A. G. z K. broszkę złotą, M. Golonka 1 złr., S. Zdanisz 1 złr., Marya C. obrączki złote, W. S. z Tarnowa 2 złr., X. kanonik J. P. 5 złr., A. B. 5 franków i szpilkę srebrną, Karolina Heggenberger tabakierkę srebrną wyzłacaną, Karolina T. medalik i pierścionek, Helena D. z Liska 5 złr., N. N. łańcuszek złoty i 1 cwancygier, A. K. z Bochni 20 c., A. K. 50 c., K. R. z Łopusznej obrączki złote, K. B. z Jazłowca 5 złr., Zofia Świdzińska pierścionek, X. 2 złr., Pruszyńska 2 złr., E. S. kolczyk jeden, Wincenty Guzikowski 1 złr., K. M. łyżeczkę i 3 pierścionki.

— **Kilkudziesięciu** uczniów szkoły wojskowej z Wiednia przybywa do Krakowa. Zwiedzą oni jutro i pojutrze leżące w pobliżu Krakowa fortyfikacye.

— **Na ulicy Kopernika**, gdzie panuje zawsze ożywiony ruch chorych i medyków, zastawiony jest od dłuższego czasu jedyny po lewej stronie istniejący chodnik, gdyż właściciel domu pod L. 8 wzniósł ogromne rusztowanie dla odnowienia facyaty, a jeśli robota z taką jak dotąd postępować będzie powolnością, to potrwa jeszcze kilka tygodni. Zwracamy na to uwagę dotyczącej władzy, aby spowodowała przyśpieszenie tej roboty, bo w tem właśnie miejscu przy domu zajezdnym w dniach targowych ulica zapełnioną jest wozami tak, iż z trudnością środkiem ulicy przecisnąć się można, a często trzeba w błocie brodzić.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Na ulicy Zielonej prowadzi budowę nowej kamienicy p. Nycz. Kamienica ta jest własnością p. Rosenbluma. Dziś właśnie przystąpiono do założenia gzymsu z tafli kamiennych wzdłuż frontu kamienicy. Gdy gzyms ten obciążono już sześcioma szychtami cegieł, wówczas jednej chwili płyty kamienne przeważyły ciężar cegieł na nich leżących i runęły na rusztowanie. Stało się to o godzinie 1¼ w południe. Na rusztowaniu znajdowali się wówczas robotnicy. Spadający gzyms rozsunął sztandary t. j. słupy, utrzymujące rusztowanie, w jednym punkcie, wskutek czego znajdujący się tutaj robotnicy, Franciszek Rybica, ojciec 2 dzieci, ze Szląska, i Jakób Szewczyk odnieśli uszkodzenia. Rybica spadł z rusztowaniem aż na ziemię, złamał lewą nogę, stłukł ciężko klatkę piersiową i uszkodził oko. Jakób Szewczyk zaś w chwili zachwiania się rusztowania chwycił się słupa i tym sposobem uniknął ciężkiego uszkodzenia. Na miejsce wypadku przybyli lekarze Dr Ritter, Dr Piątkiewicz i Głuchowski, którzy udzielili lekarskiej pomocy. Rybicę odwieziono do kliniki. Na miejscu był także Prezydent Dr Szlachtowski, komisarz policyi p. Swolkien i strażacy z p. Eminowiczem.

— **W Tarnowie** odbyło się wczoraj o godzinie 11 rano w kościele OO. Bernardynów żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Maryana Langiewicza, naczelnego wodza oddziałów powstańczych w r. 1863, zmarłego 10 maja b. r. w Hajdar Pascha pod Stambułem.

— **Stanisławów** 27 maja. Do tutejszego oddziału Towarzystwa „Rodzina“ przystąpili w charakterze członków wspierających pp. Antoni Jaegermann c. k. starosta i Dr Artur Nimhin, redaktor *Kuryera stanisławowskiego*.

— **Dar**. Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Dziewiętniki, w powiecie bóbreckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Dr Koliszer** w Wiedniu, od trzech miesięcy dopiero dyplomowany lekarz, wynalazł po trzechletnich próbach i doświadczeniach sposób leczenia gruźlicy lokalnej (*tuberculosis*) zapomocą wstrzykiwania pewnego przetworu wapniowego. Na pomysł swój został naprowadzony przez wypadki naturalnego zwapnienia (*Verkalkung*) części płuc, poczem chorzy odzyskują zdrowie. Na posiedzeniu Towarzystwa lekarzy objaśniał metodę swoją preperatami anatomicznemi zwierzęcemi i ludzkiemi, odlewami gipsowemi i przedstawił kilkunastu chorych zpomiędzy pięćdziesięciu, na których już ze zdumiewającym skutkiem metodę swoją przeprowadził. Słynny profesor Albert, którego asystentem jest Koliszer, oświadczył, że długi czas stanowczo wynalazkowi nie ufał, lecz obecnie jest przekonany i rokuje mu ogromną przyszłość, gdyż po uleczeniu nie następuje zesztywnienie stawów. Przewodniczący Towarzystwa telegrafował o wynalazku do wszystkich wielkich klinik w Europie. Dr Koliszer zabiera się do zastósowania dalszego swojej metody także i do gruźlicy (suchót).

— **W Warszawie** odbywa się obecnie wystawa higieniczna, o której tamtejsze dzienniki szeroko się rozpisują. Sprawozdań tych nie streszczamy, gdyż dla naszego pisma oryginalne o tej wystawie listy przyrzekł napisać Dr Kazimierz Grabowski, docent hygieny w Uniwersytecie Jagiellońskim, który w tych dniach do Warszawy się wybiera.

— **Pożar Opery komicznej w Paryżu.** Ogień wybuchł podczas przedstawienia opery „Mignon“ Thomasa z panią Galli Marié w tytulowej partyi. Przyczyną ognia było zapalenie się górnych dekoracyj od płomieni gazowych. Z początku sądzono, że pojawiające się płomyki są iskrami światła elektrycznego, ale wnet poznano całą grozę, gdy dekoracya zajęła się płomieniem. Przerażenie ogarnęło wszystkich. Zaczęto się tłoczyć bezmyślnie do drzwi, aktorzy opuścili scenę. Pożar wybuchł w chwili, gdy Galli-Marié śpiewała pieśń: „Czy znasz ten kraj.“ Teatr, obliczony na 1500 osób, był dobrze zapełniony i to powiększyło katastrofę. Na nieszczęście, doświadczenie straszne Ringtheatru nie przydało się na nic, bo i w operze komicznej drzwi otwierały się na wewnątrz, tak samo ciemności powiększyły zamieszanie, a poduszenie się osób i zgniecenie w natłoku więcej zabrało ofiar, niż płomienie. Wąskie przejście między krzesłami i ławeczki pod nogi utrudniały wyjście, uciekający więc zaczęli biegać po wierzchach krzeseł i ławek, wobec natłoku przy drzwiach piąć się po filarach w górę na wyższe piętra, ale i ztąd zejść już niepodobna było, bo dym drogę tamował, a płomienie ogarniały już wnętrze sali. Inni spuszczali się z góry na dół i to zwiększało zamieszanie. Straszne było położenie kobiet i dzieci, zostawionych w takim popłochu samym sobie przeważnie. Kobiety od początku okazywały wielką odwagę. Gdy już schodami na dół dostać się niepodobna było, gdy przy drzwiach tłumy ludzi zagrodziły drogę, zaczęto wyskakiwać oknami, łamiąc ręce i nogi, bo straż rozporządzała zrazu małą liczbą ludzi i nie mogła podstawiać naprężonych płacht skakającym.

Tymczasem za sceną rozgrywały się epizody straszniejsze jeszcze. Kręcone, wąskie, drewniane schody były jedyną drogą ratunku. Artyści w śmiertelnym popłochu rzucali się ze schodów, łamiąc ręce i nogi; barytonista Soulacroix, wyskoczywszy na szklany dach przed wejściem do teatru, odniósł ciężkie uszkodzenie. Pierwsza baletniczka, p. Vermont, poparzona śmiertelnie; tancerki, jak szalone wyskakiwały na ulicę, lub stały w oknach, rozpaczliwie wołając o pomoc. Dwie tancerki udusiły się od dymu w garderobie; baletnice były zaledwie przyodziane, gdyż w chwili wybuchnięcia katastrofy ubierały się właśnie do występu. W szczuplutkich garderobach i korytarzach, mogących pomieścić zaledwo jednego człowieka naraz, przepełnionych żarem i dymem, duszono się i tratowano niemiłosiernie. Dziesięć tancerek spaliło się żywcem. Sekretarz teatru zdołał uratować najważniejsze akta archiwalne i kasę, cała biblioteka wszakże, zawierająca wiele nader cennych dzieł, spłonęła ze szczętem. Pięćset czterdzieści osób, zajętych w operze „Mignon,“ dusiło się żarem i dymem; tu też katastrofa najstraszniejsza.

Póżniej straż wynosiła ze zgliszczów trupy zwęglone i spuszczała żywych jeszcze oknami, a czyniła to z odwagą godną podziwu. Cały Paryż podążył na miejsce katastrofy, a straszne odgrywały się sceny, gdy krewni najbliżsi poznawali trupów. Rozpacz doprowadzała niektóre osoby do obłędu. Trupy uduszone dymem znajdowały się nawet na dachu teatru. Ciała składano w sąsiednich aptekach, owijając je płachtami.

Jakiś człowiek, przypatrujący się katastrofie z dachu sąsiedniego domu, stracił równowagę i spadł z czwartego piętra; inny, pod wrażeniem okropnych scen zeskoczył na ulicę z dachu przeciwległego domu, któremu nie groziło żadne niebezpieczeństwo. Obaj znaleźli śmierć na miejscu. O godzinie 11-tej w nocy runęła z straszliwym łoskotem kopuła gmachu teatralnego. Na szczęście budynek stał odosobniony, nie przytykał do żadnych innych domów, tak, że pożar szerzeniem się nie groził.

Zdaje się, że ofiar będzie więcej niż 200. Stwierdzono, iż także wiedeński bankier Emil Dessauer wraz z swą młodą małżonką Idą padł ofiarą katastrofy pożaru.

Wiadomości policyjne. P. Józef Beranek, urzędnik pocztowy, złożył w policyi broszkę złotą z podkową i kamieniem zielonym, którą znalazł dnia 22 maja na plantach; p. Helena Preis złożyła zegarek srebrny z łańcuszkiem i medalionem, który znalazła d. 15 maja na błoniach, a Małgorzata Gierasińska, wdowa, złożyła pewną kwotę pieniężną, którą znalazła dnia wczorajszego na linii A—B w Rynku.

Repertuar teatru krakowskiego.

(Trzy ostatnie przedstawienia w tym sezonie).

W **niedzielę** 29go: Na dochód Towarzystwa Dobroczynności: Dziesiąty gościnny występ Wincentego Rapackiego, art. teatr. rząd. warsz., po raz drugi: *Bogusławski i jego scena*, widowisko w 5 obrazach, przez Wincentego Rapackiego.

W **poniedziałek** 30go: Przedostatni gościnny występ W. Rapackiego, po raz trzeci: *Bogusławski i jego scena*, widowisko w 5 obrazach, W. Rapackiego.

We **wtorek** 31go: Ostatni i pożegnalny występ W. Rapackiego, art. rząd. teatrów warsz. (ostatnie przedstawienie w tym sezonie): *Panie kochanku*, komedya w 3 aktach, przez J. I. Kraszewskiego.

— Dnia 27go maja przed południem deszcz, po południu burza; term. od 10·8 doszedł do 18·8 C. Barometr z małą zmianą; o godzinie 7ej rano d. 28go stan jego był 738·6 millim., term. 12·6 C. — Wiatr półn.-wschodni.

— W niedzielę d. 29go maja: Zesłanie Ducha św., św. Maksyma; w poniedziałek święt. 30go: św. Feliksa p.; we wtorek 31go: św. Petronelli p. m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Teatru. Tegoroczny sezon teatralny zakończony zostanie trzema ostatniemi przedstawieniami z udziałem znakomitego gościa warszawskiego, p. Rapackiego. I tak czytamy w repertuarzu, że w niedzielę na dochód Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie powtórzonym będzie utwór p. Rapackiego: *Bogusławski i jego scena*. W poniedziałek po raz trzeci: *Bogusławski i jego scena*; we wtorek zaś ostatnie przedstawienie w tym sezonie i zarazem pożegnalny występ p. Rapackiego w najwspanialszej i najulubieńszej przez artystę roli księcia *Radziwiłła Panie Kochanku*.

Mowa X. profesora Dra **Chotkowskiego**, wypowiedziana w kościele N. P. Maryi d. 23 b. m. na pogrzebie ś. p. **Zyblikiewicza**, opuściła dzisiaj prasę w drukarni „Czasu“ i będzie do nabycia we wszystkich księgarniach. Główny skład w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Zgromadzenie Ogólne Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.

Prezes Starowieyski zagaiwszy ogólne zgromadzenie, powołał na asesorów pp. Konopkę i Wołodkowicza, a na skrutatorów do wyboru prezesa pp. Biesiadeckiego i Konopkę. Ukończywszy swe przemówienie, które już zamieściliśmy w dniu wczorajszym, udziela prezes Starowieyski głosu p. Mrazkowi dla odczytania protokołu posiedzenia Zgromadzenia ogólnego z dnia 7 czerwca 1886 r. Protokół ten został przyjętym bez dyskusyi i Zgromadzenie przystępuje do drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie do sprawozdania Rady Nadzorczej z czynności jej dokonanych w ubiegłym roku dwudziestym szóstym istnienia Towarzystwa. Sprawozdanie to odczytuje imieniem Rady Nadzorczej wiceprezes p Zygmunt **Dembowski**, zaznaczając nasamprzód, że najstarszy, istniejący już 26 lat **dział ubezpieczeń ogniowych** znajduje się w pełnym rozkwicie. Rok ubiegły zapisał się wielkiemi klęskami pożaru; prócz licznych włości spłonęły miasta Stryj, Kałusz, Lisko, Ulanów, a wielkie te pogorzele budziły niepokój u życzliwych naszemu Towarzystwu, radość — przedwczesną na szczęście — u niechętnych. Ale obawy jednych, a nadzieje drugich okazały się płonnemi, Towarzystwo nasze pomimo tych wielkich pogorzel nietylko nic nie uroniło z funduszu rezerwowego, ale powiększywszy go nawet o sumę 110.000 złr., jeszcze daje ubezpieczonym zwrot 17%, co jest niezbitym dowodem pomyślnego nader stanu Towarzystwa w dziale ogniowym. Stanu tego pomyślnego czynnikiem jest w wysokim stopniu przezorna kontrassekuracya, a wykazując pokrótce tejże zalety, zaznacza sprawozdawca p. Dembowski zasługę Zarządu, który trzeźwą przezornością swą pomyślny rozwój instytucyi wywołał i utrzymuje.

Z kolei streszcza sprawozdawca pokrótce operacye działu gradowego, życiowego, oraz Towarzystwa Wzajemnego kredytu, zaznaczając, że po szeregu klęsk nadszedł wreszcie dla działu gradowego rok dość pomyślny, bo i powiększono fundusz rezerwowy i zmniejszono ciążący na tym dziale dług. I dział życiowy rozwija się pomyślnie, aczkolwiek powoli, a również pomyślnym był rezultat operacyj Tow. Wzaj. kredytu. Podawszy następnie ogólne zestawienie cyfrowe dokonanych w ubiegłym roku operacyj, przedstawia sprawozdawca obraz działania Rady Nadzorczej. Odbyła ona dwa zwyczajne posiedzenia trwające dni 10, a na nich powzięła 242 uchwały. Towarzystwom zaliczkowym, spółkom rolniczym i towarzystwom ochrony własności ziemskiej udzielono pożyczek 48.746 złr. Stan tych pożyczek wynosił z końcem r. 1886 złr. 276.124, a Rada Nadzorcza konstatuje z zadowoleniem, że wszystkie Towarzystwa wypełniają punktualnie swe zobowiązania. Na zakupno sikawek udzielono dotąd wogóle pożyczek 18.375 złr., z tych 8473 w r. z., Rada Nadzorcza upoważniła dyrekcyę do podwyższenia kwoty na ten cel do 30.000 złr. Chcąc ułatwić i zorganizować szybki i skuteczny ratunek na wypadek pożaru uchwaliła Rada Nadzorcza udzielać w ciągu lat trzech subwencye po 2000 złr. rocznie na kupno dobrych sikawek. Subwencyę 200 złr. otrzymają ziemianie, którzy się zobowiążą nabyć sikawkę przynajmniej za 360 złr. i takową na ratunek do wsi sąsiednich posyłać. Oceniając należycie praktyczną doniosłość działania skierowanego do zorganizowania ratunku przy pożarze podnosi sprawozdawca z uznaniem odnośne zabiegi **Dyrekcyi**, za której też inicyatywą powstały w kraju dwie dobre fabryki sikawek, a to Chylewskiego w Tarnowie, oraz Wenkego i Rożen w Krakowie. Rada Nadzorcza udzieliła też komitetowi wystawy krajowej kwotę 500 złr. na nagrodę za najlepsze narzędzia ratunkowe.

W ubezpieczeniach ogniowych rolnych wprowadzono nowy system ubezpieczeń, tak zwanych „ogółowo łącznych,“ przez co ubezpieczenie staje się ciągłem, przechodzi z roku na rok.

W dziale **ubezpieczeń od gradu** poleciła Rada Nadzorcza Dyrekcyi wypracować na posiedzenie listopadowe wnioski co do zmiany taryfy w ten sposób, ażeby nie jak dotąd całe powiaty, lecz poszczególne miejscowości uwzględnione były w taryfie odpowiednio do stopnia niebezpieczeństwa, jakiemu podlegają. I w tym dziale zamierza Rada Nadzorcza wprowadzić ubezpieczenia ciągłe.

W dziale **ubezpieczeń na życie** ustanowiła Dyrekcya specyalne warunki ubezpieczeń na wypadek wojny, która to innowacya wobec ustawy o pospolitem ruszeniu jest nader ważną i pożądaną.

W zarządzie Towarzystwa, a mianowicie w składzie Rady Nadzorczej zaszła ta zmiana, że z obwodu przemyskiego wybrany został w miejsce wiceprezesa Dembowskiego p. Władysław Kraiński, z obwodów zaś stanisławowskiego i żółkiewskiego zostali ponownie wybrani pp. Gniewosz Włodzimierz i Obertyński Zdzisław.

Wyraziwszy gorące uznanie dla Dyrekcyi za gorliwą i sumienną pracę oświadcza sprawozdawca, iż przychodzi mu spełnić smutny obowiązek zawiadomienia ogólnego Zgromadzenia, iż prezes Starowieyski, który od r. 1863 do składu Rady Nadzorczej należy, a od r. 1883 jest jej prezesem, który przez cały ten czas swego urzędowania brał jaknajczynniejszy udział we wszystkich sprawach Towarzystwa i którego imię wiąże się z najważniejszemi uchwałami i postanowieniami Towarzystwa, bądź z jego inicyatywy, bądź przy współdziałaniu jego powziętemi, postanowił zrezygnować z zajmowanej godności, którą tak zaszczytnie i z takim pożytkiem dla instytucyi dotąd piastował. — Jednomyślne starania Rady Nadzorczej o cofnięcie rezygnacyi były bezskuteczne, a nieprzychylenie się do tej prośby jest dla Rady Nadzorczej tem boleśniejszem, że przez to traci ona jednego z najświatlejszych i najdoświadczeńszych współpracowników. „Przejęta żalem oddaje Rada Nadzorcza należny hołd zasługom prezesa Starowieyskiego i wyraża podziękowanie za tyloletnie trudy i tak pożyteczną dla instytucyi działalność, prosząc Go zarazem, aby i nadal opieki swej jej nie odmawiał, a doświadczoną swą radą wspierać ją raczył.“

Zgromadzeni hucznemi oklaskami przyjmują ten ustęp, poczem p. Dembowski wskutek uchwały Rady Nadzorczej, a w myśl § 85 statutu proponuje wybór hr. Artura **Potockiego** na prezesa Towarzystwa wzaj. ubezp., „którego zalecają na tę godność już poważne zasługi, położone w sprawach naszej instytucyi, powszechnie znane zdolności, oraz to przekonanie, że idąc torem wskazanym przez ś. p. Ojca Jego, otoczy troskliwą opieką Towarzystwo nasze, prowadząc je do rozwoju i coraz większej pomyślności.“

Prezes **Starowieyski** dziękuje za złożone mu przez Radę Nadzorczą i ogólne Zgromadzenie gorące uznanie, a zarazem dodaje, że zmuszony do złożenia zaszczytnego i miłego urzędu cieszy się, że ster spraw Towarzystwa przejdzie w ręce hr. Artura Potockiego, który potrafi otoczyć tę drogą nam wszystkim instytucyę swą skuteczną opieką.

Zarządziwszy głosowanie na prezesa zawiesza przewodniczący na kilka minut posiedzenie, po którego zagajeniu na nowo odczytuje p. Biesiadecki rezultat głosowania. Głosów oddano 68; Artur hr. **Potocki** otrzymał 66 głosów, jedna kartka była czysta, jedna na hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

Zebranie przyjmuje oklaskami rezultat głosowania, poczem prezes Stanisław Starowieyski udziela głosu hr. Arturowi **Potockiemu**, który przemówił w tych mniej więcej słowach:

„Szanowni Panowie!

Przedstawiony przez Radę Nadzorczą na godność prezesa, a przez ogólne Zgromadzenie prezesem obrany — dostąpiłem zaszczytu, na który ani latami służby przy tej obywatelskiej instytucyi, ani zasługą nie zapracowałem. Mówię otwarcie, a jeżeli się zastanowię, jakie powody mogły skłonić Panów do powierzenia mnie tej godności, to widzę jasno, że w Towarzystwie naszem pamięć pierwszego prezesa, Adama Potockiego, świętej pamięci mojego ojca, tkwi głęboko w myśli i sercu naszego Towarzystwa.

Wolałbym stanąć przed Wami Panowie, bogatszy w własną zasługę, lecz jeśli łaska i wola Panów, wybór przyjmuję dziękując Panom.

Instytucya nasza przez cały czas swego istnienia rozwijała się i rozwinęła się świetnie. Historya, sądząc kiedyś pracę naszego społeczeństwa z ostatnich 25 lat, nie poskąpi uznania dla zasług tej instytucyi. Myśl zdrowa, rzucona przed wielu laty, przyjęła się i przyniosła dobre owoce; wytworzyła tę instytucyę, opartą na wzajemności, łączącą siły i ludzi całego kraju. Podstawą tej instytucyi jest zgoda, a na niej oparta, przyniosła ona krajowi rzetelne korzyści. Takiej instytucyi służyć jest też prawdziwym zaszczytem, dopomagać do jej rozwoju jest zasługą, a przynieść uszczerbek mimowolnie, choćby najmniejszy, byłoby grzechem.“

Zwracając się następnie do prezeza Starowieyskiego, wynurza hr. Potocki imieniem ogólnego Zgromadzenia żal z jego ustąpienia, oraz uznanie i wdzięczność za długoletnią, usilną i skuteczną pracę dla dobra Towarzystwa. Zawezwani przez hr. Potockiego, podnoszą się zgromadzeni z miejsc, aby dać wyraz swego uznania i wdzięczności dla zasług ustępującego prezesa Starowieyskiego.

Nowo obrany prezes hr. Potocki obejmuje przewodnictwo i udziela głosu p. **Biesiadeckiemu**, który nawiązując do ostatnich słów hr. Potockiego, stawia wniosek naglący, aby Rada Nadzorcza w uznaniu zasług ustępującego prezesa, temuż ofiarowała opróżnione miejsce w Radzie Nadzorczej i wybór p. Starowieyskiego na członka Rady Nadzorczej zebraniu obecnemu zaleciła.

Hr. **Potocki** zwraca uwagę wnioskodawcy, że w myśl § 84 ustaw, wybór członka Rady Nadzorczej zaliczać zapewne należy do przedmiotów, które miesiąc przed ogólnem Zgromadzeniem muszą być publikowane, jako stojące na porządku dziennym. Nad wnioskiem samym, a raczej nad formalną stroną jego traktowania, bo każdy z mowców zaznaczył swe gorące uznanie dla zasług ustępującego prezesa — wszczyna się krótka dyskusya, w której pp. hr. **Męciński** i F. Jaku-

bowski przeciw wnioskowi, a p. Gniewosz za tym przemawiają. Prezes hr. Potocki oświadcza w imieniu p. Starowieyskiego, iż tenże bezpośrednio wyboru przyjąćby nie mógł, a wobec tego oświadczenia cofa p. Biesiadecki swój wniosek.

Następnie przedkłada p. Słonecki imieniem Dyrekcyi sprawozdanie z czynności w 26-tym roku działu Ubezpieczeń od ognia. W roku tym wystawiono 205,722 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość 386.458,047 złr. — Zaliczka zebrana w 1856 r. wynosi 2,669.624 złr.; szkody i koszta likwidacyi wypłacone w tym roku uczyniły 2,053.812 złr., a po opłaceniu wszystkich innych wydatków tego działu zostaje czysta pozostałość 332,116 złr., z której 330,074 złr. stanowi 17% zwrot zaliczki dla członków, a 2041 złr. przekazano do funduszu emerytalnego. Fundusz rezerwowy powiększono w tym roku o 114,102 złr., wynosi on obecnie 1,954.928 złr. — Sprawozdanie komisyi rachunkowej przedkłada p. Komornicki, a stawione przez niego imieniem Rady Nadzorczej wnioski co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium, oraz co do użycia przewyżki w dochodach zostają uchwalone.

Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w 23-cim roku istnienia działu gradowego przedkłada p. Słonecki. W r. 1886 wystawiono 5.535 polic, któremi ubezpieczono wartość 17,666.000 złr.; zebrano zaliczek 345 179, wynagrodzenie za szkody i koszta likwidacyi uczyniło 220.385 złr., po strąceniu wszelkich wydatków tego działu wynosi czysta pozostałość za 1886 r. 44.041 złr. którą użyto na umniejszenie długu ciężącego na tym dziale. Dług ten wynosił 118.618 złr., a po strąceniu pozostałości roku zeszłego wynosi obecnie 74.577 złr. Fundusz rezerwowy gradowy powiększono o 55.833 złr., wynosi on teraz 411.548 złr. Zgromadzenie ogólne uchwaliło na wniosek Rady Nadzorczej absolutoryum dla Dyrekcyi z czynności w dziale gradowym.

W dziale życiowym, którego sprawozdanie przedstawia zgromadzeniu p. dyrektor-referent Henryk Kieszkowski, wynosi ogólna pozostałość 65,678 złr., z której otrzymują członkowie ubezpieczeni na kapitał pośmiertny, mający prawo do zwrotu, 15% zwrotu od zaliczki, członkowie zaś ubezpieczeni na dożycie 8% od zaliczki złożonej w r. 1882. Nadto uposażone zostaną fundusze rezerwowe i dywidendowe kwotą 30,936 złr., a rezerwa matematyczna dotowana jest kwotą 2,484,314 złr. na pokrycie w latach przyszłych. — Członek Rady Nadzorczej prof. Dr Straszewski przedkłada sprawozdanie komisyi rachunkowej, oraz stawia wnioski co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium w dziale ubezpieczeń na życie i co do użycia przewyżki bilansem na r. 1886 wykazanej, które to wnioski Zgromadzenie bezzwłocznie uchwala.

W dziale Towarzystwa wzajemnego kredytu, z którego czynności przedkłada sprawozdanie p. Łępkowski, wynosi zysk 51,069 złr., co umożliwia udzielenie członkom dywidendy w stosunku 6%. — Kapitał w obrocie będący wynosił w r. 1886 złr. 2,974,660, a obrót kasowy złr. 38,'48,838 złr. — Członków liczyło Towarzystwo z końcem grudnia 1886 r. 1178, których udziały wynoszą 716,135 złr. — Książeczek wkładkowych było 1211, a łączna suma wkładek czyni złr. 1,783,535 złr. Z r. 1885 zostało weksli eskontowanych za 2,690,531 złr., w r. 1886 eskontowano za 10,243,184 złr., spłacono 10,109,617 złr.; przybyło przeto weksli za 133,566 złr., a stan tychże wynosił dnia 31 grudnia 1886 r. 2,824,097 złr. — Fundusz rezerwowy łącznie z procentem narosłym w r. 1886 wynosi 12,414 złr. — Imieniem komisyi rachunkowej składa sprawozdanie ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1886 rachunków Tow. wzaj. kredytu p. Kom rnicki, i stawia imieniem Rady Nadzorczej wnioski co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium i rozdziału zysku w myśl § 8go lit. *b*) *c*) *f*) statutu. Zgromadzenie uchwala te wnioski bez dyskusyi.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i gdy nikt już głosu nie żądał, zamknął prezes hr. Potocki ogólne Zgromadzenie krótko przed godziną 2go po południu.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Z powodu otwarcia linii kolejowej Stryj Munkacz zaprowadzoną zostaje z dniem 1 czerwca b. r. nowa taryfa osobowa między stacyami c. k. austr. kolei państwowych, a stacyami węgierskiej kolei północno-wschodniej via Munkacz, a względnie via Ławoczne. Na podstawie tej taryfy zaprowadzone zostały dla pociągów, mających według rozkładu jazdy na sezon letni b. r. bezpośrednie połączenia, także i bezpośrednie bilety ze stacyj: Lwowa, Stryja, Stanisławowa i Drohobycza do S. A. Ujhely, Batyń i Munkacza, jakoteż i na odwrót.

Od Administracyi „Czasu“.

Na koronę Matki Boskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej złożyła F. K. 1 złr.

Na wyjątkową nędzę nadesłał X. B. W. z Nowej Góry 10 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Warszawy:

U nas zgnębienie umysłów straszliwe. Ostatni ukaz jest początkiem przewrotu, którego skutków obliczyć nie podobna. Na Podlasie i w Lubelskie wyjechała właśnie komisya celem przeprowadzenia stanowczego regulacyi ksiąg o wyznaniu ludności unickiej. Do komisyi tej wzywani bywają proboszczowie katoliccy i prawosławni, zwołują całe gminy i parafie i oznaczają, kto katolikiem, a kto prawosławnym. Gdy ktokolwiek w rodzinie był unitą — to wystarcza, aby wnuka lub prawnuka zapisać jako prawosławnego. W całej tej części kraju duchowieństwo łacińskie pod najsurowszym nadzorem — proboszcze internowani w parafii, z której obrębu wyjechać nie mogą pod karą grzywien, choćby nagły wypadek tego koniecznie wymagał.

Zasmuciła wszystkich w Warszawie choroba umysłowa, jakiej uległ p. Stanisław Kronenberg syn zasłużonego w kraju finansisty i naczelnik domu. P. Stanisław Kronenberg szedł torami ojca, a choć nie dorównał mu zdolnością, miał równie dobre chęci. W kolejach i zakładach Kronenberga 20,000 rodzin znajduje utrzymanie. — W kraju w którym wszelka służba urzędowa dla Polaków jest niedostępną, prywatne przedsiębiorstwa tak potężnej firmy są wielkiem dobrodziejstwem. Zarząd przedsiębiorstw i naczelnictwo domu ma przejść na p. Leopolda Kronenberga ożenionego z p. Reszke i zamieszkałego w Paryżu.

Piszą z Rzymu:

Zwołano tu wielkie zgromadzenie lóż masońskich, a na porządku dziennym postawiono pytanie: „czy masonerya ma się sprzeciwiać ogólnemu ruchowi opinii we Włoszech za pojednaniem z Papieżem? w jaki sposób możnaby tej ugodzie stawić przeszkodę?“ Natomiast toskański przywódca stronnictwa konserwatywno-liberalnego postanowił zorganizować sieć stowarzyszeń w celu przygotowania pojednania. Dep. Pazzari działa energicznie w otoczeniu króla, w ministerstwie i w parlamencie za ugodą. Watykan zachowuje stanowisko wyczekujące.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 28 maja. Wydane będą różne obostrzenia dla teatrów. Burgtheater będzie może zamknięty, a grać będą w operze.

Bruksella 28 maja. Ruch belgijski wzrasta i przybiera znamiona polityczne. Cztery największe fabryki żelaza strejkują. Niebawem będzie ogłoszony stan oblężenia.

Paryż 28 maja. Osoby, które ocalały podczas pożaru, opowiadają, że trzecia część publiczności zginęła. Zpod gruzów wydobywają ciągle nowe zwłoki. Najwięcej było ofiar na trzeciej i czwartej galeryi. Wskutek dymu, natłoku i ciemności nie mogli się nieszczęśliwi dostać do drzwi. Wiele wydobytych zwłok jest zupełnie potratowanych nogami, a oblicza zmarłych są przerażające. Ręce prawie wszystkich nieżywych są do góry wzniesione. W bufecie znaleziono 27 nieżywych osób. Pompierzy cofają się zgrozą przejęci. Zegarki, znalezione przy zmarłych, wskazują godzinę 9 tą minut 20. W policyi leżą masy bezkształtnych członków, sprawiające tak przykre wrażenie, iż agnoskujący urzędnicy mdleją. Wewnątrz teatru pozostało tylko kilka belek. Trzy dni potrzeba jeszcze do przeszukania gruzów. Brakuje 4 Anglików i 2 Niemców. Na parterze znaleziono 4 zwłoki w pozycyi siedzącej, a w loży jednę parę zwłok, trzymających się w objęciach. Przepisy prefekta nie były wykonane i żelaznej kortyny nie spuszczono.

W piwnicach znaleziono dwóch maszynistów obłąkanych. Wielu zwłokom brakuje głowy, a wiele spaliło się na popiół. Zebranie personalu teatralnego wykazało, że brakuje 18 osób, należących do teatru. Czterech rannych umarło.

Paryż 28 maja. Francya i Rosya porozumiewają się względem zaprotestowania przeciw temu artykułowi konwencyi egipskiej, który po ewakuacyi, a w razie rozruchów przyznaje tylko Anglii i Turcyi prawo interwencyi. Znaczy to bowiem tyle, co przywrócenie przy lada sposobności wyłącznego panowania Anglii w Egipcie bez ingerencyi Europy.

Londyn 28 maja. *Times* zamieszcza z Kairu okrzyk zgrozy z powodu zawartej z Turcyą konwencyi, której rezultat jest taki, że fanatycznym nieprzyjaciołom w Egipcie i w Sudanie pozostawia się trzy lata na przygotowanie ich planów, podczas gdy Anglia przez te trzy lata ma się wyzbywać po kolei wszelkich pozycyj i gwarancyj. Angielska kolonia w Egipcie jest oburzona i zrozpaczona i przepowiada, że kiedyś Anglia będzie zmuszoną po ogromnych stratach i kosztach na nowo całą kampanię egipską podjąć, ale pytanie tylko, czy Europa na to pozwoli.

Londyn 28 maja. Limbin, ostatni z książąt krajowych Alaungpra, którzy prowadzili partyzantkę przeciw Anglii, poddał się. Wysłano do Birmy 2000 ochotników indyjskich, krajowców.

Londyn 28 maja. Korpus jenerała emira Sholam Haider Khana połączył się z rozbitym korpusem Sikander Khana; siły ich wynoszą razem cztery pułki piechoty, dwa pułki jazdy, 20 dział. Ghilzajowie obsadzili wzgórza Ataghar i zapewne przyszło już do nowej batalii.

Petersburg 28 maja. Pominięcie Moskwy w ostatniej podróży cara spowodowanem zostało stanowczem oświadczeniem cara, że nie podziela agitacyi panslawistów względem przeniesienia stolicy do Moskwy, należy zatem wszelkiego nawet pozoru w tym kierunku unikać.

Zofia 28 maja. *Nezavissima Bulgaria* wykazuje, że *Journal des Débats* podaje codziennie fałsze o Bułgaryi, brane z organu rosyjskiego wychodzącego w Bukareszcie. Delegatami bułgarskimi dla sprawy pożyczki od grupy banków, które reprezentuje wiedeński Länderbank, są Stranski, Stoiłow i Grossew, przedsiębiorca budowy kolei Zaribrod-Vakarel. Są także oferty od banków angielskich.

Zofia 28 maja. Zdaje się, że rejencya ostatecznie zatrzyma następujący program: w tych dniach wybory municypalne; w lipcu wybory do sobrania, którego mandat się skończył; w październiku zwołanie sobrania, jeżeli nota turecka nie spowoduje jakich kroków ze strony mocarstw, któreby mogły wpłynąć na ten ostatni punkt. Budżet jest uchwalony do końca b. r., więc niema potrzeby prędszego zwołania sobrania.

Konstantynopol 28 maja. Urzędowy *Tarik* pisze: Turcya uznaje lojalne postępowanie Anglii w sprawie egipskiej; podjęcie na nowo tradycyjnej polityki angielskiej względem Turcyi okaże się niewątpliwie wielce znaczącym i pomyślnym faktem na teraz i na przyszłość.

Konstantynopol 28 maja. Na całej Krecie zaprowadzono faktyczny stan oblężenia.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 28-go maja. (Z Izby deputowanych; z wczorajszego posiedzenia wieczornego). Schönerer i towarzysze proponują ustawę przeciw napływowi izraelitów do Austryi, na wzór ustawy, istniejącej w północnej Ameryce przeciw napływowi Chińczyków tamże. Wniosek ten nie znalazł dostatecznego poparcia, gdyż tylko 19 posłów podniosło się na znak popierania takowego.

Ustawa o egzekucyi przeciw urzędnikom prywatnym przyjętą została w trzeciem czytaniu.

Hladik składa sprawozdanie o ustawie w sprawie gwarancyj i inwestycyj węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej. Herbst ubolewa nad pośpiechem, z jakim odbywać się ma dyskusya nad tym przedłożeniem jedynie dlatego, że większość życzy sobie zamknięcia posiedzeń. Omawiając to przedłożenie, powątpiewa mowca, aby się ziściły oczekiwania, pokładane w priorytetach, i gani zasadę robienia długów dlatego, że pieniądz jest tani. Długi trzeba tylko wówczas robić, gdy to jest koniecznem. Mowca występuje także przeciw temu, że pożyczka w Austryi wolną jest od stempla, podczas gdy w Węgrzech rzecz się ma przeciwnie. Mowca oświadcza, iż zgłosił się tylko dlatego do głosu, aby tak ważna ustawa nie została załatwioną bez żadnych uwag.

Minister skarbu zastrzega się stanowczo przeciw zarzutowi, iż rząd przyjął zasadę robienia długów, ponieważ pieniądz jest tani. Kiedy chodzi o pokrycie deficytu w wysokości 27 milionów złr., ma rząd obowiązek postarania się o fundusze, jeśli to się da tanio zrobić. Nikt się nie znajdzie, któryby chciał państwu darować 27 milionów złr. (Oklaski).

Biliński broni komisyi przed zarzutem Herbsta, jakoby komisya ta pomijała wnioski lewicy. Zarzut Herbsta, jakoby sobie rząd otwierał ciągle nowe źródła dochodu, nie jest właściwie zarzutem. Byłoby to zarzutem, gdyby Herbst mógł powiedzieć, że rząd stwarza ciągle nowe pozycye wydatków. Mowca broni szczegółowo przedłożenia, które nie jest przecież stronniczem. (Oklaski).

Herbst, replikując oświadcza się ze stanowiska ekonomicznego przeciw wszelkim priorytetom.

Minister handlu powołuje się na konieczność i nagłość inwestycyj wspomnionej kolei i zaleca jak najusilniej przyjęcie tej ustawy (Oklaski).

Schwab krytykuje przedłożenie ze stanowiska finansowego, a zwłaszcza gani, że Austrya stosunkowo większe niż Węgry przyjąć ma ciężary.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy przyjęto ustawę w II giem i III-ciem czytaniu.

Schönerer życzy sobie, aby na porządku dziennym jednego z pierwszych posiedzeń sesyi jesiennej umieszczonym był jego wniosek o prasie.

Prezydent Smolka życzy posłom wesołych świąt i wyraża nadzieję, że w jesieni wzmocnieni na sile posłowie zbiorą się znów razem.

Wiedeń 28 maja. Z Izby panów. Prezydent poświęca zmarłym członkom Izby Zyblikiewiczowi i hr. Goesowi gorące i zaszczytne wspomnienie.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu będące na porządku dziennym projekta do ustaw.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Wiedeń 28 maja. Tutejsza Rada miejska przyjęła wniosek burmistrza w sprawie udzielenia wsparcia ofiarom pożaru opery komicznej w Paryżu i w sprawie polecenia sekcyi finansowej, aby wysokość tego wsparcia oznaczyła.

Temeszwar 28 maja. Bega wzbiera. Miasto jest bardzo zagrożone.

Preszburg 28 maja. Motłoch, liczący około 200 osób, powybijał wczoraj w południe kamieniami okna w mieszkaniu kupca Jellinka. Policya przywróciła porządek, a wojsko zostało skonsygnowane w koszarach.

Wieczór powtórzyło się zbiegowisko ludu przy ulicy Wallo, ale straż bezpieczeństwa rozprószyła wkrótce tłumy. O godzinie 10 w nocy panował wszędzie pokój.

Paryż 28 maja. Rouvier przyjął misyę utworzenia nowego gabinetu, zastrzegając sobie zupełną swobodę działania. Skład nowego gabinetu będzie prawdopodobnie następujący: Rouvier będzie prezydentem ministrów i ministrem skarbu, Flourens ministrem spraw zagranicznych, Saussier ministrem wojny, Fallières ministrem spraw wewnętrznych, Spuller ministrem sprawiedliwości, Etienne ministrem robót publicznych, Prevet ministrem rolnictwa, Jaures ministrem marynarki, Kazimierz Perier ministrem oświecenia. Jako ministrowie handlu i poczt wejdą prawdopodobnie do nowego gabinetu Peytral i Bizzarelli, w razie jeśli Lockroy i Granet nie zechcą pozostać w nowym gabinecie.

Paryż 28 maja. Granet i Lockroy nie wstąpią do nowego gabinetu, ponieważ nie chcą się rozdzielać z Boulangerem.

Paryż 28 maja. *Voltaire* zapewnia, że dziennik urzędowy ogłosi jutro skład gabinetu Rouviera. Już 6 tek ministeryalnych jest obsadzonych. Radykalni i skrajna lewica odmawiają jednak współdziałania.

Podług *Justice* nie przyjął Saussier teki ministra wojny.

République przeczy pogłosce, jakoby Boulangerowi ofiarowano posadę ambasadora w Petersburgu.

Paryż 27 maja (wieczór). Liczbę ofiar pożaru obliczają na 60 osób. Ciągle jednak jeszcze wygrzebują nowe zwłoki, a w kilku miejscach gruzy nie są dostępne. Tutejsza rada miejska wyznaczy 10,000 fr. na rzecz ofiar pożaru.

Paryż 28 maja. Z pod gruzów teatru wydobyto do północy 68 zwłok. Poszukują ciągle dalszych zwłok. Zgłoszono nazwiska wiele osób zaginionych. Liczba ofiar ma być o wiele większa, niż dotąd podawano

Paryż 28 maja. Z pomiędzy 68 wydobytych z pod gruzów zwłok agnoskowano 44.

Rzym 28 maja. *Osservatore* pisze wobec uwag dzienników liberalnych, które przekręcają myśl ostatniej allokucyi Papieża, że allokucya ta, podobnie jak i poprzednie, obejmuje restytucyę wszystkiego tego, co zostało zabrane Stolicy papieskiej, przywrócenie wszelkich naruszonych praw papieskich i przywrócenie władzy świeckiej Papieża przedewszystkiem w Rzymie.

Zofia 28 maja. Członkowie rejencyi powrócili tu wczoraj wieczór, przyjmowano ich uroczyście.

Ateny 28 maja. Deputowani chrześciańscy na Krecie rokują z rządem tureckim w sprawie zawarcia kompromisu.

Kursa. Wiedeń 28 maja. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·35. — Renta austr. srebrna opod. 82·75. — Renta 4% złota austr. 112·40. — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 97·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 834·—. — Akcye kredytowe 281·40 — Londyn 127 05. — Napoleony 10·09—. — Dukaty 5·97. Marki 62·37½. — 5% Renta węg. papier. 87 85. 4% Renta węg. złota 102·20.— Losy prem. węg. 120·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·50. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 100·—.— 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·—. — Akcye Länderbanku 229·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 206·75. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 223·—. — Akcye kolei południowej 74·75. — Ruble 114·25. — Srebro —.

Usposobienie giełdy: bez ruchu.

Berlin 28-go maja. — Banknoty austryackie 160·30. — Krótki Wiedeń 160 25. — Banknoty ros. 183·10. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likw. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 82·50.— Akcye austr. kredytowe 452 50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	osobowy	pospiesz.	mieszany
Kraków odjazd	10·46 rano	9·26 wiecz.	10·57 wieczór
Lwów przyjazd	9·27 wie.	5·50 rano	11·35 rano

Do Lwowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano — Lwów przyjazd 7·30 wiecz.

Do Wieliczki { Kraków odjazd 11·15 przed poł.
Wieliczka przyjazd 11·59 przed poł.

Do Wiednia: osobowy 5·37 rano i 3 pop. — pospieszny 6·55 rano — osobowy 9·25 rano i 6·25 wiecz. (także do Warszawy) — kuryer. 9·35 w nocy.

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru pragskiego (o 22 min. później od krakowskiego).

Z powodu Zielonych Świątek następny numer *Czasu* wyjdzie we wtorek dnia 31 b. m. wieczorem.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 28 maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	114 —	115 —
Marki niemieckie	62 20	62 75
Dukat ważny	5 94	6 05
20-to frankówka ważna	10 05	10 14
Imperyał ważny	10 38	10 47
Rubel srebrny obrączkowy	1 45	1 55
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 —	81 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 25
4½% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	101 75
6% „ „	95 25	96 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 75	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	93 —	94 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 70	96 50
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	95 25	96 25
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	92 25	93 25
4½% „ „ „ „ „ „	98 75	99 50
5% „ „ „ „ „ „	101 —	101 75
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	102 —	102 75
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	99 70	100 65
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	98 50	99 50
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	101 —	102 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	48 50	51 —
5% „ „ „ „ „ „	43 —	44 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 75	102 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	205 —	206 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200 „	222 —	223 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	284 —	288 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	16 75	17 75
„ „ Stanisławowa	29 50	31 25
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 —	14 75
„ „ węgier. „ „	9 —	9 50

Wiedeń 27 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 20	81 40
4⅕% „ srebrna	82 45	82 65
4% „ złota	112 40	112 60
5% „ papier. nieop.	96 95	97 10
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	128 —	128 75
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	136 —	136 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	136 75	137 25
„ „ 1864 „ 100 „	165 50	165 50
„ „ 1864 „ 50 „	165 50	165 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	151 50	152 —
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	115 —	116 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	104 25	105 —
Galicyjskie „ „	104 50	105 —
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 —	110 —
Wyższo-austryackie „ „	105 —	— —
Salzburskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 50	106 50
Siedmiogrodzkie . . 7% „	104 50	105 —
Węgierskie „ „	104 70	105 20
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 50	105 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	103 —	103 50
Boden-Credit austryackie . . 80 „	241 50	242 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	281 40	281 60
„ Bank węgierski . . . 200 „	284 50	285 50
Depositen-Bank . . . . 200 złr.	175 —	177 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	542 —	548 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	884 —	886 —
Unionbank . . . . 200 „	206 50	206 75
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	150 50	151 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	90 25	90 75
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	182 50	183 —
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	356 —	358 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2533	2539
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	206 —	206 50
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	145 50	146 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	222 80	223 30
Nordwest austr. . . . 200 „ „	160 —	160 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	163 50	164 —
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	185 75	186 25
Siedmiogrodzk. I . . . 200 „ „	179 50	180 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „ „	225 —	225 50
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	74 75	75 —
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 —	252 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	169 —	169 50
„ Nord-Ost . . . . 200 „ „	165 25	165 75
„ Westb. . . . . 200 „ „	165 40	165 90
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	126 —	127 —
4½% „ „ papier. . 50 lat	100 80	101 20
3% Prem. Boden-Credit allg.	101 —	101 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne . . 20 „	100 50	101 50
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	99 —	99 25
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	95 50	96 —
5% „ „ „ „ „	101 —	101 25
5% „ „ „ „ „ nowe 37 lat	101 —	101 25
4% „ „ „ „ „ nowe 41 lat	92 50	93 50
4½% „ „ „ „ 52 lat	99 —	99 75
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	96 —	97 —
5% „ „ Hipot. „ prem. .	102 —	102 50
5% „ „ „ „ 40 lat	99 40	99 75
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 —	100 40
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 75	102 75
5% Węg. Insty. Boden-Credit . . .	102 25	102 75
4% „ Banku Hip. prem. . . .	104 50	105 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	100 25	100 75
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	100 60	101 20
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 75	109 50
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4%	101 20	101 80
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	114 75	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	101 25	101 75
„ Jarosław 300 „ „	101 25	— —
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	101 75	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	82 —	82 50
„ nieop. „ „ „	89 25	89 75
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	106 70	107 30
„ „ Lit. B 200 „ „	104 70	105 —
„ „ E. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	124 75	— —
„ z 1884 . . . . 100 złr. „	91 80	92 —
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	99 40	99 90
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	198 —	198 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	146 50	147 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	126 90	127 30
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	102 75	103 25
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ „ II Em. . 200 „ „	98 50	99 —
„ Nordost . . . . 300 „ „	99 25	99 75
„ „ złotem . . 200 „ „	127 —	129 —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	100 30	100 70
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 25	100 60
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	116 75	117 25
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	127 75	128 25
„ Węgierskie . . „ 100	120 —	120 40
„ Tureckie . . . fr. 400	16 30	16 60
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	7 70	8 10
Kredytowe . . . . . . „ 100	176 —	176 50
Clary . . . . „ 42	45 50	— —
3⁸⁄₁₀% Donau-Dampfsch. . „ 105	113 75	114 25
Insbruku . . . . . . „ 20	20 —	20 75
Keglewicha . . . . . „ 10½	23 —	25 —
Krakowskie . . . . . „ 20	17 —	17 50
Ofner (miasta Budy) . . złr. 40	48 25	49 25
Palffy . . . . . . „ 42	44 —	45 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	14 40	14 70
„ „ węgier. „ 5	9 35	9 65
Rudolfa . . . . . . „ 10	18 —	19 —
Salma . . . . „ 42	57 50	58 25
Salzburskie . . . . . „ 20	23 —	24 —
St. Genois . . . . . „ 42	56 25	56 75
Stanisławowskie . . . . „ 20	30 —	30 50
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	— —	137 —
4% „ . . . „ 50	68 —	69 —
Waldsteina . . . . . „ 21	35 75	36 25
Windischgrätza . . . . „ 21	43 75	44 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 97	5 99
20-frankówki	10 09	10 10
Imperyały rosyjskie	10 39	10 41
Funty szterl. angielskie	12 67	12 72
Liry tureckie złote	11 41	11 43
Marki niemieckie za 100 marek	62 37	62 42
Rubel papierowy za 100 rubli	114 25	114 50

Lwów 26 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	284 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	100 70	101 70
4% „ „ „ „ „	95 50	96 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 70	101 70
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	96 —	97 —
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 50	105 50
4½% „ pożyczki krajowej	94 50	96 50

Warszawa 27 maja.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	— —
„ „ „ V „	— —	100 35
4% Listy likwidacyjne	— —	93 50
5% „ warszawskie I ser.	— —	100 —
„ „ „ III „	— —	98 50
„ „ „ IV „	— —	98 50
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

Edykt.

Nr. 5910. (1303-2-3)

Na pokrycie tak zaległych jak i bieżących podatków, odbędzie się dnia 13 czerwca 1887 roku w c. k. Starostwie w Ropczycach, za zgodą właściciela Juliana hr. Michałowskiego, publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi w Będziemyślu i Klęczanach, wraz z dwoma karczmami, zajazdem, około 50 morgów gruntu, pastwiskiem a 6 sztuk bydła i poborem 4 sągów drzewa opałowego.

Cenę wywoławczą stanowi czynsz roczny z góry płatny w ogólnej kwocie 870 złr.

Dzierżawę wypuszcza się na lat trzy t. j. w Klęczanach od 1go lipca b. r., w Będziemyślu od 20go lipca b. r. do końca czerwca 1890 r.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. Starostwie w Ropczycach.

Ropczyce, dnia 22 maja 1887 r.

C. k. Starosta: *Barański.*

DO WYNAJĘCIA

od 1go lipca **całe pierwsze piętro** składające się z 10ciu pokoi, 1 gloryety, 2 przedpokoi i 2 kuchni. Może być podzielone na dwa mieszkania. — Róg ulicy Kolejowej i Kopernika L. 2 przy plantach. (1271-3-5)

KUPNO OKOLICZNOŚCIOWE.

W skutek stosunków familijnych jest do sprzedania za cenę 17.000 złr. zyskowny **folwark** w pysznej okolicy, odległy około 1 ½ godziny od kolei, 2 ½ godzin od Krakowa, obszaru 100 morgów, z tego 70 m. rolnej ziemi i łąk, reszta pięknego lasu, z młynem, pięknym stawem, karczmą fundus instructus i inwentarzem bydła tudzież z kulturą. (1288-2-)

Adres **F. W.** poste restante **Bochnia.**

Fortepian

Z powodu odjazdu jest nowy jeszcze mało ograny fortepian tanio do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 7, I. piętro, drzwi Nr. 7. (1291-3-3)

TAJNEGO RADCY
Dr. Edwarda Levinsteina
Maison de santé
SCHÖNEBERG — BERLIN W.
prywatna lecznica.
Kierujący lekarz: Dr. Jastrowitz
1. Dla chorych z cielesnemi cierpieniami elektroterapia, masaż enie.
2. Dla nerwowych z osobnym oddziałem dla morfinicznych.
3. Dla umysłowo chorych. (785 7 8)

Krople św. Jakóba.


Znak ochronny

Celem zupełnego i pewnego wyleczenia wszelkich cierpień żołądka i nerwów nawet najuporczywszych szczególnie przewlekłego niezytu żołądka, osłabienia żołądka kolek, kurczów, niestrawności nudności, bicia serca, bólów głowy i t. d. **Krople św. Jakóba** destylowane według przepisu **mnichów bosych greck. klasztoru Actra, z 22 najlep roślin leczniczych** ze Wschodu, z których każda pojedynczo jeszcze dziś zajmuje pierwsze miejsce jako lekarstwo, sprawiają w używaniu pewny skutek.

Do nabycia we flaszkach po 1 i po 2 marki.

Główny skład ma **M. Schulz** w **Hanowerze,** Schillerstr., w Krakowie apt. W. Redyk, E. Stockmar i P. Krokiewicz; w Brodach apt. Landesberg i A. Lattiner; w Rzeszowie J. B. Zacharski; w Bielsku apt. p. koroną. (2818-16-)

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko swemu cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze kartę korespondencyjną do księgarni nakładowej w Lipsku, w której niechaj żąda broszury „Przyjaciel chorych.“ W pomienionej książeczce opisane są obszernie **najlepsze i najpewniejsze środki domowe** (medykamenta) i załączone dla objaśnienia

świadectwa chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniej, iż **bardzo często pojedyńczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób, któreby się mogły zdawać nieuleczalnemi.** Gdy chory rozporządza właściwym środkiem, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet w ciężkiej słabości i dla tego niechaj żaden chory nie zaniedbuje zamówić sobie „Przyjaciela chorych!“ Za pomocą téj książeczki, która wcale na to zasługuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie **żadnych wydatków na przesyłkę.**

(104-21-)



Brömer

Elmerhausen & Co.
w WIEDNIU,
II., Lichtenauergasse 1,
Skład angielskich bicyklów
Nowo poprawny (628-12-30)
wojskowy bicykl,
wszędzie łożysko kuliste, niklowany, gustowny, trwały. Cena 135 złr., także na spłaty.
Ilustr. katalog darmo. Opis użycia 20 c.

MORITZ SACHS

c. k. nadworny dostawca we **Wrocławiu,** w Rynku pod Nr. 32,

poleca z okazyi przyjazdu do Galicyi JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ WYSOKOŚCI NASTĘPCY TRONU ARCYKSIĘCIA RUDOLFA

WIELKI ZAPAS (1249-4-4)

PRZEŚLICZNYCH NAJŚWIEŻSZEJ mody materyj i **mode i paryskich** i **lionskich** na **suknie** i **okrycia wieczorowe, balowe, wizytowe** i **spacerowe,** jakoteż i najwykwintniejsze

TOALETY DWORSKIE,

Ze względu na dokładne wykonanie takowych, uprasza się o jak **NAJSPIESZNIEJSZE zamówienia.**
Na miarę wystarcza nadesłanie stanika oraz długości spodnicy. **Próby odwrotnie opłatnie.**

Wapiennik miejski w Podgórzu

postawiony według najnowszego systemu Hoffmana, produkuje wybornej jakości wapno, na co liczne dowody i podziękowania Odbiorców a wszczególe pp. Budowniczych już posiadamy.

ZAMÓWIENIA przyjmuje Dyrekcya na miejscu przy piecu, lub też kasa miejska w Podgórzu, oraz udziela wszelkich wyjaśnień i z Odbiorcami ugody zawiera.

Ceny wapna na rok 1887.

Przy odbiorze większej ilości, z odstawą na miejsce budowy w Podgórzu lub w Krakowie (w obrębie rogatek, jako też z odstawą i naładowaniem do wagonu, loco stacya kolei „Podgórze-Płaszów“).

Za 100 kilog. wapna skalistego grubego	centów	**60**
„ „ „ „ drobnego	„	**40**
„ „ „ „ miału	„	**25**
„ „ „ „ gaszonego	„	**45**

Ze względu na niskie ceny produktu, a wszczególe **wapna drobnego i miału,** który nadaje się wyśmienicie do uprawy roli, — zwraca się uwagę pp. Gospodarzy i Rolników.

Zarząd i Administracyę fabryki prowadzi gmina miasta Podgórza, we własnym zakresie przez ustanowioną z łona Rady z fachowych ludzi składającą się Dyrekcyę.

Za punktualne wykonanie zamówień, oraz rzetelność wag i miar ręczy

DYREKCYA.

(990-12 50)

APTEKA

do sprzedania w miasteczku powiatowem. Informacyi udziela: p. **Pichler we Lwowie,** ulica Gródecko-Janowska Nr. 7. (1149 3-3)

MIESZKANIE

składające się z trzech pokoi, kuchni i ogrodu, jest do wynajęcia każdego czasu w **Białym Prądniku Nr. 37.** Wiadomość na miejscu. (1287-3 3)

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania: meble, lustra, portiery, firanki, story, dywany, szafy, naczynia kredensowe, naczynia kuchenne, oraz wiele rozmaitych rzeczy za ceny bardzo przystępne. Można widzieć codziennie od godziny 11ej do 1ej w południe. (1302 2-3)

Ulica Gołębia Nr. 5, I. piętro.

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz Josefs-Quai.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“) **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (784 32-92) **L. SPEISER,** dyrektor.

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. — **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. — Zamówienia uskutecznia **J. Balsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** [399-29 30]

Solitera leczy (i listownie) **Dr. Bloch** w **Wiedniu.** Praterstrasse 42. (426-14-32)

Papier klosetowy 15 c.

500 | **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76.* (1157 33-)

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA { flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr 3·—
słoik pomady orzechowej „ „ 1·— i „ 2·—
flakon olejku orzechowego „ „ 1·— i „ 2·— }

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz, **Karol Doening** fryzyer **Tadeusz Wiskida** fryzyer. (685-12 20)

Können sofort reich heiraten! Verlangen **Sie** einfach unsere reichen Heiratsvorschläge (Versand discret!) Porto 10Kr. Für Damen frei. **General-Anzeiger, Berlin SW. 61.** (größte Institution der Welt!) [966 29]

Plaster Rothschilda

na gościec, reumatyzm i gościowe nabrzmienia wszelkiego rodzaju. 1 zwój z opisem użycia 70 cent. Zamówić można w aptece w Wiedniu, I., Wollzeile pod Nr. 13 (892-9 10)

WZOREM I ZNAKIEM OCHRONNYM ZABEZPIECZONA OD FAŁSZERSTW.
JULIUSZA SCHAUMANNA c. k. koncesyonow.

Sól żołądkowa

Dotychczas nie równana w swym skutku na leksze rozpuszczenie szczególnie ciężko strawnych potraw, na **trawienie i czyszczenie krwi, pożywienie i wzmocnienie ciała.** Przez to działa przy codziennie dwukrotnem i dłużej trwającem używaniu jako dyetetyczny środek w wielu nawet uporczywych cierpieniach, jak: **osłabione trawienie, palenie w żołądku, nagromadzenie wnętrzności brzusznych, nieczynności kiszek, osłabienie członków, cierpienia hemoroidalne wszelkiego rodzaju, żołzy, wole, blednica, żółtaczka, przewlekłe wyrzuty skórne, peryodyczny ból głowy, robaki i kamień, zaflegmienie, w zagnieżdżonym gośćcu i grużlicy. W leczeniach wodami mineralnemi** oddaje tak przed jak podczas używania, tudzież jako następna kuracya doskonałe usługi.

Do nabycia u fabrykanta i właściciela apteki w Stockerau, tudzież we wszystkich znaczniejszych aptekach Austro-Węgier. Cena pudełka 75 ct. Wysyłka za zaliczką najmniej 2 pudełek.

Przy kupnie tego preparatu uprasza się żądać wyraźnie „Schaumanns Magensalz.“

Składy mają w następujących miastach w Galicyi: w **KRAKOWIE Emil Stockmar** apt., **Ant. Dylski** apt., **Wiktor Redyk** apt., **E. Kräutler** handel środków aptecznych; w BRZEŻANACH Bron. Dembiński apt.; w BUDZANOWIE Dyonizy Jasieński apt.; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt.; w HUSIATYNIE W. Czerski apt.; w JAROSŁAWIU J. Rohm apt.; w KOŁOMYI Ed. Stenzl apt.; w KUTACH Aleksander Zagajewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker, J. Beser, i P. Mikolasch aptekarze; w PRZEMYŚLU J. Maszewski apt. Wład. Nahlik apt., A. Mańkowski apt.; w PRZEMYŚLANACH Em. Baranowski apt.; w PODWOŁOCZYSKACH Gustaw Morawetz kupiec, Schaitter & Comp.; w RZESZOWIE Adal. Kalinowski apt.; w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt.; w STANISŁAWOWIE A. Beile apt., Jan Macura apt.; w STRYJU Leon Gärtner apt.; w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz i Herm. Kabane apt.; w WIELICZCE Bruno Miżyński apt.; w ŻYWCU Alfred Blumenthal apt., — tudzież we wszystkich znaczniejszych aptekach austryacko-węgierskiej monarchii. (671 3 3)

PORĘCZONA, SMACZNA

kawa

Ceylon perłowa	złr.	6·50
„ plantacyjna	„	6 15
Cuba	„	5 85
Java	„	5·60

za 4 ¾ kilo netto opłatnie nieocl. (cło 25 c. za ½ kilo) za zaliczką. (824 10 10

Robt. Kapp-herr w Hamburgu.

Maryocelskie

Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.



Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznéj produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakonu wraz z przepisem 35 centów austr. Główny skład u aptekarza

Karola Brady

w Kromeryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi. Do nabycia w wszystkich aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwiniętą być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżéj oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdéj butelce znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromeryżu (Kremsier.)

(1270-42)

Bernard Ticho w Bernie moraw.,

Krautmarkt Nr. 18

(we własnym domu) rozsyła za zaliczką:

1000 resztek czesankowych 6 met. 4 cm. na komplet. ubranie męskie do prania złr. **3·—**	**1000 resztek sukna berneńskiego** 3 ¼ na kompletne ubranie męskie . . . . złr **4·50**
10 m. półwełnianego kaszmiru, 100 cm. szerok., we wszelkich kolorach, na kompletną suknię . . . . złr. **4·50**	**sztuka płótna domowego** ⁴/₄, 29 ½ wied. łok., ... złr. **4·50**; ⁵/₄ „ „ „ . . . . . złr. **5·50**
10 m. indyjskiej Fole, półwełnian., podwójnej szerok., na kompletną suknię . . złr. **5·—**	**sztuka rumburskiego oxfordu,** 29 ½ wied. łok, najlepszy gatunek . . . . . złr **4 50**
10 metrów bronzowej materyi, doskonałego gatunku, 60 ctm. szerokości. Cena złr. **3·80**	**sztuka szyfonu** bardzo dobrego gatunku, 30 wiedeńskich łokci kompl. . . . złr. **5·30**; najlepszego gatunku . . . . złr **6·50**
10 metrów Dreidraht, bardzo trwałego . . . . . . złr. **2·80**; najlepszego gatunku . . . . . złr. **4·50**	**sztuka weby King,** 30 wiedeńskich łok, kompl ⁵/₄, lepszej od płótna . . . . złr. **5·80**; najlepszego gatunku ⁵/₄ . . złr **6·50**
10 m. materyi na suknię lub szlafrok, 60 cm., szerokości najświeższe desenie . złr. **2·50**	**garnitur dżutowy,** 2 kapy na łóżka i nakrycia na stół z frendzlami . . . . . złr. **3·50**
10 m. wełnianego rypsu we wszelk. kolorach 60 ctm szerok, na suknię . . . złr. **3·80**	**garnitur rypsowy,** 2 kapy na łóżka i nakrycie na stół z frendzlami . . . . złr. **4·50**
10 m. Beige z wełny owczej podwójnej szerokości, na kompletną suknię . . złr. **8·50**	**resztka chodnika,** 10—12 metr. bardzo trwał., wspaniałe desenie . . . . . złr. **3·50**

Próbki i cenniki darmo i opłatnie. (591-13-20)

Trenczyn-Cieplice

w Górnych Węgrzech, ½ godziny od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice odległe. Cieplice siarczane od 28—32° R., bardzo skuteczne w **cierpieniach reumatycznych** oraz **gośćcowych, kile, newralgiach** itp. Bardzo wygodnie urządzony zakład leży w rozkosznej dolinie małych Karpat. Pobyt tamże jest bardzo przyjemny i tani. Rozpoczęcie pory 1go maja. Z Krakowa przez Bogumin, Żylinę, Teplę trwa jazda 9 godzin. Na większych stacyach kolejowych bilety tam i napowrót ze **zniżką ceny 33 ⅓%.** — Podręcznik informacyjny Dra *Filipkiewicza* dostać można we wszystkich księgarniach.— Illustrowane programy rozsyła darmo książęcy zarząd kąpielowy. (959 7 12)

Tanie wydawnictwa Józefa Chociszewskiego w Poznaniu.

W Krakowie do nabycia za pośrednictwem Administracyi „Czasu“.

GAWĘDZIARZ POZNAŃSKI. Zbiór powieści, gawęd, wierszy, opowiadań humorystycznych, dowcipów itd., 128 stron i 30 rycin, z przesyłką 77 ct.

GAWĘDY STAREGO LEŚNICZEGO. 100 str. i 12 rycin, z przesyłką 50 c.

ZIMOWE WIECZORY PRZY KOMINKU z 8 rycin., z przesyłką 41 c.

GAWĘDZIARZ. Zbiór gawęd, wesołych i ciekawych opowiadań, powiastek, dykteryjek i t. d., z przesyłką 41 ct.

Można też nabyć powyższe cztery wydawnictwa, oprawne w jednym tomie, za cenę 2 złr. z przesyłką. Taki tom zawiera 65 rycin i 420 stron wielkiego formatu.

WESOŁY CZARODZIEJ. Zbiór ciekawych sztuk czarodziejskich, magicznych, fizycznych, chemicznych, rachunkowych i t. d. dla rozrywki młodzieży i pomnożenia zabawy w wesołych towarzystwach. Z 12 obrazkami — z przesyłką 27 cent.

PRZEMOWIENIA przy uroczystościach weselnych i chrzcinach. Zbiór wierszy, toastów, przemówień i życzeń dla uprzyjemnienia godów weselnych, z uwzględnieniem uroczystości złotego i srebrnego wesela — z przesyłką 27 cnt.

SKARBCZYK POEZYI POLSKIEJ, zawierający 68 większych i mniejszych utworów poetycznych, jak np. Maryę Malczewskiego, Jana Bieleckiego, Bitwę Racławicką, Tyrteusza itd., 256 str. — z przesyłką 50 cnt.

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH PATRONÓW NARODU POLSKIEGO dla ludu i młodzieży. 12o, 208 str., z rycinami, 60 cent.

Za otrzymaniem należytości żądane dzieła wysłane będą odwrotną pocztą.

IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY (W GALICYI), STACYA KOL. IWONICZ.

Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające.

Kąpiele mineralne, borowinowe, iglwiowe, natryskowe i rzeczne. Mleko, żętyca, **inhalatorium.**

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Sezon od 20 maja do końca września.

Lekarze: **Dr. Kl. Dębicki** i **Dr. Z. Rieger.**

Składy wód i przetworów zdrojowych u pp. *J. Wentzla* oraz *J. Goldwassera* w Krakowie, *N. Trauma* w Tarnowie i we wszystkich aptekach na prowincyi. Prospekta i. t. d. rozsyła **Dyrekcya.** (1069 9-18)

Częściowo. **Fabryka bielizny** S. Salter Częściowo.

w Wiedniu, Wieden, Hauptstrasse Nr. 30.

Własny wyrób koszul kołnierzyków i mankietów, tudzież krawatek z krajowych i zagranicznych materyj po nader tanich cenach fabrycznych. 6 kołnierzy poczwórn. piękn. 85 ct i 1 złr. 15 ct., 6 par mankietów 1 złr. 40 ct. i 2 złr., białe koszule po złr. 1·20, złr. 1·50, złr. 2, złr. 2·50, kolorowe koszule po złr. 1·20, złr. 1·50, złr. 1·75, złr. 2, złr. 2·35, złr. 2 50. Krawatki letnie 6 szt. 50 ct., 1 szt. 10 ct. Próbki prawdziwych kolorowych francuskich materyj na koszule tudzież mój illustrowany cennik rozsyłam na żądanie darmo i opłatnie. (1048-8-10)

POMPY

wszelkiego rodzaju na cele domowe i publiczne, do gospodarstwa, budowli i przemysłu.

Nowość: Według sposobu Bower-Barff patent. sposobu inoksydowania,

inoksydowane pompy są ochronione przed rdzą.

WAGI

najnowszych poprawnych konstrukcyj.

Wagi dziesiętne, setne i pomostowe z przebiegającemi ciężarkami, drewniane i żelazne, na cele handl., ruchu fabryczne gospodarcze i inne przemysł. Wagi osobowe, wagi do użytku domowego, wagi na bydło

Towarzystwo komandytowe dla wyrobu pomp i machin.

Katalogi darmo i opłatnie. **W. GARVENS, Wien, I. Wallfischgasse 14.** Katalogi darmo i opłatnie.

Do nabycia we wszystkich znacznych handlach machin, towarów żelaznych itd., handlach technicznych i wodociągowych, przedsiębiorstwach studzien i t. p. Należy żądać wyraźnie Garvensa inoksydowanych pomp, wzgl. Garvensa wag. (944-8-12

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZY

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spredaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau. [253 18]

Czernego „TANNINGENE“

bez przymieszki ołowiu, jest najlepszym poręczonym nieszkodliwym

środkiem barwiącym włosy

na **siwe, białe, rude** i **brzydkie włosy** (na głowie i brodzie tudzież brwiach), które tylko po jednorazowem używaniu dostają piękną świecącą, **brunatną** lub **czarną** barwę naturalną, nieschodzącą ani przez mycie mydłem, ani w kąpieli parowej. — **Cena 2 złr. 50 ct.**

CZERNEGO ORYENTALNE

mléko z róż (Orientalische Rosenmilch)

nadaje tak delikatną lśniąco białą

młodociana świeżą cerę,

jaki żaden inny środek osiągnąć nie może, doskonałe na **plamy wątrobiane, piegi, pryszcze, stłuczenia, brzydką czérwoność twarzy, opalenie od słońca,** wszelkie kwitnienie i nieczystości cery; usuwa wszelką żółtą lub brunatną płeć i nadaje się zarówno dobrze na wszystkie części ciała (bezwzględnie nieszkodliwe) **1 złr.** — **Mydło balsaminowe** do tego **30 ct.**

Antoni J. Czerny w Wiedniu, I. Wallfischgasse 5 (blisko c.k. nadw. opery)

Skład w Krakowie ma W. Redyk aptek.; we **Lwowie** Zygm. Rucker, apt. „pod srebr. orłem“; w **Przemyślu** Wład. Nahlik apt.; w **Czerniowcach** c. k. apteka Altha; w **Brodach** Maksym. Reder apt.; w **Opawie** Klementyna Pohl, skład pachnideł, Oberring Nr. 8; w **Ołomuńcu** Dr. C. Schröttera spadkob. apteka i w wielu innych znanych aptekach i składach pachnideł. (1191-2 6)

Tylko **prawdziwe,** jeżeli ma napis **Anton J. Czerny.**

Obszerne prospekta wszelkich moich szczególności posyłam na żądanie **darmo i opłatnie.**

Uprasza się o **zachowanie tego ogłoszenia,** gdyż rzadko się ukazuje.



SŁYNNE MUSZTARDY
Louit Frères & Co. w Bordeaux.

Musztarda Tivoli

wyborna w smaku, nadzwyczaj tania! (835-5 6)
Prawdziwa ¹/₁ i ½ szklan. słoikach, tudzież w kamionkach i beczkach.

Musztarda Diaphane

Do nabycia we wszystkich **znanych** handlach korzennych i łakoci.

Dr. Jan Rosner
b. asystent kliniki położn. ginek.
w Krakowie, (1146 3-8)
ordynuje we **Francensbadzie**
(Goldener Stern).

DOM

murowany szynkowny, w którym może się pomieścić sklep i szynk razem, o 3 stancyach dużych i piwnicy sklepionej, mam z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz w Kolbuszowy w rynku, w najlepszem miejscu położony. Cena sprzedaży niżej 3000 złr. (1282 3-3)
Stanisław Dec w Kolbuszowy.

ŚWIEŻĄ WODĘ
„Czigielka“
ze zdroju Ludwika, zaliczoną do najsilniejszych w Europie szczaw słono-alkalicznych jod zawierających, rozsyła główny skład wywozowy p. firmą **Alojzy Muszyński w Grybowie.** (1075-9-12)

Koniak
z fabryki koniaku hr. Keglevicha.
Paczkę pocztową z 3 **oryginalnemi** butelkami, każda po $^7/_{10}$ litra,
najlepszego koniaku
rozsyła się za złr. 4·50 opłatnie do każdej stacyi pocztowej. Zamówienia przyjmuje firma **Roth Lipot'sche** Wein-Exportgeschäft w **Werschetz** w Węgrzech.
Wszelkie wina czerwone najlepszego gatunku 20 złr. za hektolitr bez beczki na miejscu w Werschetz. Baryłka na próbę 5 kilo za 2 złr. z baryłką opłatnie do każdej stacyi pocztowej. (1280-3-3)

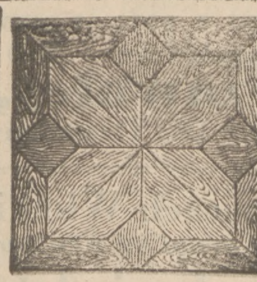
WSZYSTKIE
WODY
MINERALNE
krajowe i zagraniczne, **najświeższego** czerpania — nadchodzą co tydzień do **głównego składu**
W. GOLDWASSERA
w Krakowie, Rynek gł. L. 5.
(1129-5)
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się natychmiast.

Budowa kolei.
Budowa podwójnego toru Chyrów-Zagórz pod Przemyślem w Galicyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei została niedawno rozpoczętą, przyczem mają być wykonane znaczniejsze roboty ziemne, skaliste i murarskie. Zdolni **robotnicy kolejowi, łamacze kamieni, murarze i kamieniarze** znajdą tamże przez dłuższy czas natychmiast zajęcie. (1179-3-3

Dobry poboczny zarobek!
złr. 100 do złr 300 miesięcznie może u nas każdy zyskać przez sprzedaż prawnie dozwolonych losów na częściową spłatę, łatwo, bez kapitału i ryzyka.
Oferty przyjmuje Hauptstädtische Wechselstuben - Gesellschaft Adler & Co., Budapest. (1182 3 6)

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa Arthaud Moulin.
Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.
Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Siedleckiego. 839 70

Impotencyę,
osłabienie męskie,
wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżów wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również **oleczenie z cewki moczowej**, świeżo powstałe i zastarzałe, bez bolu i bez wstrzykiwania, także wszelkie **choroby kobiece**, jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle wedle naukowej metody wszelkie **wyrzuty skórne, kiłę i wrzody** bez krajania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie
Dra Hartmanna
specialisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk. wydziału
w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. I.
Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem **także listownie**, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (1056-155)



Ceny zniżone.
PARKIETY
w wielkim wyborze, po cenach od 1 złr. 85 c. za metr kwadratowy począwszy — poleca (899 15-20)
parowa fabryka parkietów
Braci Wczelak we Lwowie.
Illustracye wraz z cennikiem na żądanie przesyłamy.

BOURGEAUD Aptekarz 1ej Klassy. Dostawca Szpitali paryzkich **20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ**
NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBOM SEKRETNYM
Spieszne uleczenie przez użycie:
KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ
miękich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsułek dużych i po 80 Kapsułek małych.
Recepta Dr LIÉGEOIS, *Szpitala du Midi w Paryżu.*
Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsułki miękie.
Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santałowego, czystej pod zaręczeniem. Kapsułki miękie zawierające 50 centigr: Essencyi santałowej. Pudełka ze 40 Kapsułek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.
Leczenie SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.
KAPSULKI Wino i Tran **KREOZOTOWE** jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.
WINO J. BOURGEAUD z *Chininą, Kakao i Malagą* jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.
W *Krakowie* w aptekach: Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, Redyka i Siedlecki
838 23-)

Ostrzega się przed naśladowaniem!
Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.
Pastylki Bilińskie
(bilińskie cukierki na niestrawność).
Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (832 4-6)
Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i składach towarów aptekarskich.
Dyrekcya zdrojowa w Bilinie (Czechy).

Cena
za wielką butelkę
oryginalną
Złr. 1.25 kr.



Nasza Złotówka
I
POMARAŃCZÓWKA
są napoje smaczne i **strawne w najwyższym stopniu**, nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.
Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.
Amsterdamer Liqueur Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.
[1035 37-]

Wasserheilanstalt Salzburg-Parsch
Elektrische u. Diätcuren, Massage, Oertl'sche Entfettungscur. Prospekte gratis vom ärztlichen Leiter
Dr. Breyer. (1033 8-)

VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO
uznane jest ogólnie jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao.
Pod względem swej wielkiej **wydatności** jest **VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO**, jakkolwiek na oko droższe, jednak **tańsze** niż inne podobne wyroby: a filiżanka **VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO** nie kosztuje więcej niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem **szczególniej pożywnym i łatwo strawnym**, przeto **rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.**

Do nabycia w **większych** aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru. (1083 45 104)

Miejsca sprzedaży: w Krakowie u Stanisł. Feintucha w Rynku gł. Nr. 6 — J. F. Fischera, handel papieru i korzenny — M. Jawornickiego w Rynku Nr. 44 — Jana Janigi — Ed. Kräntlera, skład materyał. apteczn. — Fr. Lenerta, handel korzenny i materyał. — Józefa Trauczyńskiego, aptekarz — J. Wentzla w Rynku głów. Nr. 13/19. — W Rzeszowie J. Scheitter & Comp.

Osłabienie męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.
Dra Wruna
proszek peruwiański
(*wyrabiany z ziół peruwiańskich*).
Proszek peruwiański jest **jedynie i wyłącznie** na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą)**, a u kobiet **niepłodność**. Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi**, a szczególniej w **osłabieniach męzkich wskutek wyuzdań, samogwałtu i nocnych polucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**); również we wszystkich **chorobach nerwowych** jak: osłabieniu zmysłów, utracie siły ciała, bolach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrwności itd. (59 24 28)
Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.
Cena pudełka z dokładnym opisem 1 złr. 80 cent.
Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk**, apt. we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz pod Weilburg w Baden przy Wiedniu.



Vier Sprachen in „Einer“ Zeitung!
Ein Schatz für jede Bibliothek als „Zeitspiegel“.
Gaertner's Internationale Humoristische Revue.
Perlen des Humors
der deutschen, französischen, englischen u. italienischen Tagesliteratur, in der Originalsprache aus mehr denn 200 Zeitungen etc. gesammelt. Zweimal monatlich 16 Seiten Gross-Folio.
Preis incl. Zusendung: pro Jahr 8 fl., halbjährig 4 fl.
Salon=Ausgabe: Superfeines Papier mit eleganter Sammel=Mappe pro Jahr 12 fl., Quartal 3 fl.
Redaction und Administration: Wien, Giselastrasse 4.
Bestellungen durch alle Postämter.
[1032-2-]

Wielki wybór nowości
w wełnie, jedwabiu, perkalach, batyście i satinatach na suknie, okrycia i płaszczyki damskie;
oraz gotowe **zarzutki koronkowe, dolmany, płaszczyki** *od kurzu i deszczu,* **paletociki, żakiety i staniki Jersey,**
otrzymał i poleca
Magazyn konfekcyj i towarów bławatnych (1080 6 17)
J. Sobolewskiego w Krakowie.
Próbki na żądanie opłatnie. Ceny umiarkowane.

Z powodu odwiedzin naszej dostoj. pary arcyksiążęcej
polecam PRZEŹROCZA POPIERSIĄ NAJJAŚ. PAŃSTWA lub DOSTOJN. PARY ARCYKSIĄŻĘCEJ 50 ctm. wysok., 40 ctm. szerok. Cena za parę 80 cnt., wspaniale drukiem olejnym wykonane 70 ctm. wysokości, 43 ctm. szerokości, para 3 złr. PRZEŹROCZA MONOGRAMY imion, napisów i herbów krajowych 45 ctm. wysokości, 60 ctm. szerokości po złr. 1 ct. 20, większe odpowiednio droższe. Dla ozdobienia plastycznie utworzone POPIERSIA 90 ctm. wysokości para 8 złr. Takież AMBLEMATA z monogramem imienia lub cesarskim orłem i herbem krajowym; LICHTARZYKI gipsowe 8 cnt., szklanne po 12 cnt.; kolorowe LAMPKI do illuminacyi, POCHODNIE smolne, woskowe i papierowe z przeźroczami. CHORĄGWIE, sztuka od 50 c. wzwyż. LAMPIONY z portretem dostojnej pary arcyksiążęcej, z cesars. orłem, herbem krajowym lub napisem, sztuka od 18 ct. wzwyż. Zwykłe kolorowe lampiony sztuka od 4 ct. wzwyż. Bezpieczne OGNIE SZTUCZNE i OGNIE BENGALSKIE. (1196-2-7)
Cennik darmo i opłatnie.
C. F. B. Bisenius w Wiedniu,
I., Riemergasse 14.



WINO zawierające PEPTON
CHAPOTEAUT
APTEKARZA W PARYŻU
Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na ANEMIĄ, OSŁABIONE W SKUTEK CHRONICZNEGO NIEDOSTATECZNEGO I MOZOLNEGO TRAWIENIA, MAJĄCE WSTRĘT DO POKARMÓW, DOTKNIĘTE GORĄCZKĄ, DIABETEM, SUCHOTAMI, DYSENTERYĄ, CHORYCH NA RAKA, WĄTROBĘ I ŻOŁĄDEK.
SKŁADY W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH.
W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Siedleckiego. (558 9-9)

Zakład hydropatyczny Steinerhof *)
pod Kapfenbergiem w Styryi
(zakład otwarty przez cały rok).
Środki pomocnicze: ***Elektroterapia, massage*** (mięsienie), ***kąpiele elektryczne*** i igliwiowe. — Odległość od Wiednia ***4 godzin jazdy koleją.*** — W miejscu ***stacya kolejowa, pocztowa*** oraz ***telegraficzna.*** — Adres: ***Kurort Steinerhof bei Kapfenberg in Steiermark.***
Właściciel zakładu *A. W. Gostkowski.* **Dr. Mikołaj Winnicki.**
*) **Odróżnić** od obok położonego zakładu **„Fürstenhof.“** [753-8 10]

FRANCUSKIE I ANGIELSKIE
WYROBY GUMOWE
poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cnt. wzwyż; **płaszcze deszczowe** we wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług miary, od 10 złr. wzwyż rozsyła **punktualnie**
Jean Gress & Comp.,
skład paryskich towarów gumowych,
tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana
Pierre Mounier. [1181-3-]

SUKNO
dobre gatunki, bardzo tanio, także **resztki.** Próbki do przejrzenia najchętniej będą posłane. Panowie majstrowie krawieccy mogą otrzymać bogato asortowane książki z próbkami nieopłacone. (579-14-)
skład fabryczny sukna
„Zum weissen Lamm“
w Bernie.

Pierwsza mléczarnia
przy ulicy Brackiej pod Nr. 5,
uznana i polecona przez Towarzystwo lekarskie, a zostająca pod kontrolą Komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa i Fizyka miejskiego,
otrzymuje z dóbr Grodkowice, p. Niepołomice, codziennie nabiał o godzinie 6 rano w celu częściowej sprzedaży po cenach następujących: litr śmietanki słodkiej 25 ct., litr mléka niezbieranego 7 ct., litr mléka zbieranego 4 ct., litr mléka kwaśnego kłóconego dla chorych 8 ct.
Dla domów prywatnych ogłasza się abonament, o którego bliższych warunkach udziela wiadomości **handel p. T. Góreckiego w Rynku głównym w Krakowie.** (1152-72)
Zgłoszenia na stałą dostawę nabiału dla zakładów publicznych, restauracyj, kawiarń itd., adresuje się wprost do Zarządu dóbr Grodkowice.

Szparagi codziennie świeże, w ogrodzie na **Wielopolu Librowskiem** pod Nr. 18. Rozsyłka za zaliczką pocztową. (1127-4 4)

Do wynajęcia
na rok lub czas dłuższy **kamienica** w Krakowie przy ul. św. Jana L. 18. Zgłoszenia listowne do Zarządu dóbr Aleksandrowice, poczta Liszki; ustne u stróża Józefa w kamienicy. (1289-2-3)

Jedynie prawdziwe oryginalne
LINOLEUM.
Patenta F. Waltona.
Najtrwalsze pokrycie podłóg, gustowne, bez kurzu, łatwe do czyszczenia; dla domów prywatnych, kantorów, handlów i t. p. Skład chodników, pokładów przed umywalnie i materyj pokojowych w najrozmaitszych deseniach. (858-9-9)
Odprzedającym zniżka
F. C. Collmann's Nachf.
A. Reichle
w Wiedniu, I., Kolowratring 3.

A. Hotze w **Greussen** w Turyngii,
poleca jako szczególność **martwicę do grot, groty, akwarya, wodotryski** i. t. p. dekoracye do ogrodów zimowych, i. t. d. akwarya i wkłady do akwaryów z martwicy. Szczegółów udziela **A. J. Bett, ul. Wolnica l. 3, w Krakowie.** Tamże jest też do sprzedania **realność**, nowa **waga** na bydło i piękne **sanki** za przystępną cenę. (1274-3-3)

Tylko 3 złr.
najstosowniejszy
podarek na uroczystości!
(Pamiątka po zmarłych!)
Zakład także otwarty w niedzielę popołudniu.



Portrety w naturalnej wielkości
według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10ciu dni. Fotografia zostaje nieuszkodzoną. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. (366-9 10)
Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.

Zakład picia wody, kąpielowy i leczniczy żętyczny
Bad Johannisbrunn
pod **Meltsch**, w **Szlązku austr.** (oddalony od stacyj kolejowych Opawa, Zauchtl, Bärn-Andersdorf z każdej około $2^1/_2$ mili).
Pora rozpoczyna się 30 maja.
Zdroje Johannisbrunn zawierają znacznie większą ilość wolnego kwasu gazu węglowego, tlenku żelazowego i innych alkaliów obfitych w gaz kwas węglowy niż podobne zdroje w Pyrawarth, Karlsbrunn, Giesshübel i. t. d.
Woda mineralna tych zdrojów, racyonalnie prowadzona, kuracya żętyczna i silne kąpiele igliwiowe, polecają ten zakład kąpielowy i leczniczy na wszelkie **choroby piersiowe i dolnych części ciała** — przewlekłe **nieżyty, cierpienia nerwowe, błednice** i. t. d., a w licznych wypadkach zdziałały trwałe i zadziwiające skutki.
O wygodne mieszkania, dobrą restauracyę z tanimi cenami ma staranie we własnym zarządzie dyrekcya kąpielowa.
Zamówienia na mieszkania tudzież wszelkie wyjaśnienia przyjmuje. (1231-2-3)
zarząd kąpieli Johannisbrunn
poczta Meltsch.

Römerbad
(Styryjski Gastein)
rozpoczęcie pory I maja b. r.
przy kolei Połud. (pociąg pospiesz. z Wiednia $8^1/_2$, z Tryestu 6 godzin), silne cieplice od 30 do 31° R., codzienna ilość wody 20,000 hektol., szczególnie skuteczne w gośccu, cierpieniach nerwowych, reumatyzmie, porażeniach, osłabieniach, chorobach kobiecych wstrzymaniu menstruacyi, zastarzał. wypocinach, chronicznych nieżytach, bólach kości i stawów itd. Wiel. łachań i parówka gust. urządz. kąpiele oddzielne i wann., wygodne mieszkania (w maju i wrześniu ceny o $^1/_3$ taniej) dobry wikt, urocza okolica gór., rozległe cieniste przechadzki, nowo zbudowan. wodociąg, chłodnik. Lekarz kąpiel. **Dr H. Mayrhofer**, operator z Wiednia (od poł. kwiet. do pocz. maja w Wiedniu I Krugerstrasse 13). Obszerne prospekta z Cennikiem darmo i opłatnie przez **Dyrekcyę kąpielową Römerbad** (Untersteiermark). — Od 1 maja staje pociąg pospieszny w Römerbad. (958-2 2)

W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
w KRAKOWIE, [1296 1 6]
wyszło świeżo dzieło p. n.
Zdania Pisma świętego, Ojców i Pisarzów Kościoła,
oraz
wielu znakomitych ludzi.

O użyciu czasu.
Zeszyt piąty — Maj (stron. 658).
Cena 1 złr. 25 ct.
Poprzednio wyszły: **styczeń** i **luty** po **32** c., **marzec** i **kwiecień** po **75** c.

O. R. w Z....
w dniu urodzin życzy spełnienia Jej myśli (1297) *Nie Paweł.*

NOWOŚCI w WEŁNIE na damskie suknie
otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1263-1-)
Kazimierz Niesiołowski w Krakowie, Sukiennice 24.
CENY BARDZO NISKIE.

Leśniczy z niższym egzaminem państwowym, obeznany z wszelkiemi działami leśnictwa i myśliwstwa, mogący także większym obszarem leśnym samodzielnie kierować, władający językiem niemieckim i polskim, życzy sobie zmienić swoją posadę. Oferty pod **„Leśniczy"** przyjmuje Administracya „Czasu" w Krakowie. (1295)

Dr. W. ANTONI GLUZIŃSKI
docent chorób wewnętrznych w Uniwersyt. Jagiellońskim,
mieszka przy ul. Szewskiej pod L. 27 I. piętro (nad cukiernią p. Schmida).
Ordynuje od godz. 3—4 popołudniu.
(1299-1-6)

Dr. Lesław Gluziński
b. asystent Uniwersytetu Jagiell., ordynuje jak w latach poprzednich w sezonie b.
w Szczawnicy
dom „nad Zdrojami". (1221-3-8

Lekarz z odpowiednim kapitałem, któryby sam lub w spółce z właścicielem, zechciał urządzić i objąć zakład klimatyczny i wodoleczniczy — pożądany jest do **Mszany dolnej**, poczta i stacya kolei w miejscu.
Porozumienie z właścicielem obszarów dworskich w Mszanie dolnej ustnie lub listownie. (1298 1-2)

Konkurs.
Nr. 822. [1308 1-3]

Wydział powiatowy w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **sekretarza** z płacą 1200 złr. w.a. rocznie, oraz prawem do stabilizacyi i emerytury po jednorocznej dobrze odbytej służbie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę nie mogą przekraczać wieku 40 lat i mają posiadać bądź ukończone studya prawnicze, bądź też kilkuletnią praktykę w służbie autonomicznej.

Termin prekluzyjny do wnoszenia podań na ręce Wice-Prezesa Rady powiatowej do **30 czerwca 1887.**

Kraków, dnia 26 maja 1886 r.

Wice Prezes: *Stanisław Homolacs.*

Młody człowiek
po kupiecku wykształcony, władający w mowie i piśmie językiem niemieckim, polskim i węgierskim — znajdzie posadę w **bankowym kantorze w Bernie.** — Oferty pod liter. **E. U. Brünn poste restante.** (1307-1 3)

Salicylowo-kauczukowy plaster
jest niezrównanym do usunięcia **odgniotków i narośli skórnych** wszelkiego rodzaju. Paczka 80 c. Do nabycia w aptece **„zum römischen Kaiser" Hugo Bayer w Wiedniu, Wollzeile 13.** (1197 1-10)

DO SPRZEDANIA
dom.
Wiadomość u adw. ***Dr. Pieniążka*** przy ul. św. Jana, L. 13. (1133-8-)

Zaluzye zwijane bez hałasu
DO DRZWI I OKIEN
z blachy stalowej i drzewa,
okrycia na słońce
i NASADY na KOMINY
wyrabiają
S. E. Rosenthal's Erben
w Wiedniu. (1183-4-6)

Modele paryskie.
MAGAZYN MOD
Aleksandry Zamoyskiej
w Krakowie, Sukiennice l. 19,
poleca **na sezon letni kapelusze damskie** w wielkim wyborze, **pióra** strusie i fantazyjne oraz **kwiaty paryskie** po cenach bardzo przystępnych.
Magazyn przyjmuje zamówienia na **SUKNIE DAMSKIE.** [1114 11-16]
Sznurówki paryskie w wielk. wyborze.
Modele paryskie.

Rządca dóbr
inteligentny, w sile wieku, zdolny, energiczny, poszukuje odpowiedniej posady **za miernem wynagrodzeniem** zaraz lub od 1go lipca.

W razie potrzeby może udzielać gruntownie początków języków niemieckiego i francuskiego oraz muzyki. (1253 4-4)

Wiadomość pod lit. **A. Z. 236** poste restante Zwierzyniec przez Kraków.

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. Wiktor Natter
po odbytej praktyce w szpitalach wiedeńskich, **mieszka obecnie w Krakowie, plac Szczepański L. 9. I piętro.**
Ordynuje od godz. 3—5 po południu.
Ubogim chorym udziela porady lekarskiej bezpłatnie od godz 11—12 przed połud. (1233-5-5)

Krowianka
ZAWSZE ŚWIEŻA
zalecona przez Towarzystwo Lekarskie, jest do nabycia (1221 3-3
w aptece p. białym orłem
A. Siedleckiego w Krakowie.

Zakład wodoleczniczy
Sasów
odległy o milę od stacyi Karola Ludwika Złoczów,
otwarty zostanie d. 11 czerwca.
Leczenie środkami wodoleczniczemi — mięsieniem (massage) i elektrycznością.
Sezon trwa do końca września. (1292-2-6)
Lekarz zakładowy:
Dr. F. M. Głuchowski.

Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracyi czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony
Sarsaparyla syrup.

J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i poprawia krew w wysokim stopniu, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, gruzełowatą i do szybkiego obiegu niezdatną, tudzież wydziela z ciała w sposób nieszkodliwy i niebolesny wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzony śluz i żółć przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dotąd doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach hemoroidalnych i gośćcowych, zaflegmieniu żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych i t. d.

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 c. pocztą 15 c. więcej za opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości.

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: **w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit" J. Herbabny,** Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem", P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt., H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński i J. Beiser; w BIAŁY J. Kolessa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w BRODACH M. Reder; w CZERNIOWCACH Gołchowski, Dr J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat, w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KRYNICY H. Nirribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossigno, A. Decari; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. (1044-5 10)

Röslera
woda na zęby i do ust
jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń. 1 flaszka **85 ct.**
R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu I Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego; w Warez u B. Krzywoblockiego aptekarza (1184 36-)

Skład wód mineralnych i naturalnych.

JAN MIKA
handel „pod Aniołkami"
Rynek gł. róg ulicy Brackiej w Krakowie,
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otworzył **handel towarów korzennych, delikatesów i win,** — a zaopatrzywszy handel swój w doborowe towary, śmiem najuprzejmiej polecić takowe.

Obok handlu urządziłem według najnowszych wymagań **obszerny lokal na parterze i pierwszem piętrze,** składający się z kilku sal i gabinetów do śniadań, obiadów i kolacyj. (1309-1-6)

Główny skład piwa pilzneńskiego
z Browaru mieszczańskiego, marka B. B.

Skład herbat chińskich i karawanowych.

Magazyn Henryka Schwarza
w Krakowie
otrzymał na sezon obecny
Wielki Wybór Nowości
i poleca:
MATERYE NA SUKNIE DAMSKIE,
GOTOWE OKRYCIA, żakiety, staniki trykotowe, kostiumy;
wszelkie inne towary bławatne.
ZAMOWIENIA na konfekcyę wykonywuje Magazyn spiesznie i dokładnie.
CENY UMIARKOWANE.
Próbki na żądanie franko. (756 9)

Dla chorych na płuca
Dr. Brehmera zakład leczniczy
w Goerbersdorf
pierwsza w r. **1854** założona lecznica w położeniu wolnem od suchot, obszerny park z drogami na 6½ kilometrów rozległości, gustowny kurhaus, piękne wille w parku. Ceny mierne. Prospekt darmo i opłatnie przez zarząd zakładu leczniczego **Dra Brehmera.** (950 7 8)

J. ANDIELA
nowo wynaleziony proszek zamorski



zabija **pluskwy, pchły, karakony, mole, mrówki, muchy, mokrzyce, kleszcze** w ogóle wszelkie owady niemal z nadnaturalną szybkością i pewnością w ten sposób, że z istniejącego zalągu owadów **niepozostaje ani śladu.**
Prawdziwy i tani do nabycia
w handlu materyałów aptecznych
J. Andiela w Pradze
13 „zum schwarzen Hund" Hussgasse 13 (13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11).

W **Krakowie** mają na składzie pp. J. Trauczyński K. Wiszniewski, W. Redyk, E. Stockmar, A. Radler apt., A Hawełka kup., J. Nerstheiner skład książek; we **Lwowie** Z. Rucker apt., P. Gailhofer, A. Hübner, J. Haule; w **Chodorowie** St. Dyszkiewicz apt.; w **Frysztaku** J. Zaniewski apt.; w **Kołomyi** E. Stencel apt.; w **Kutach i Kołomyi** Aleks. Zagajewski apt.; w **Krośnie** Jan Lazarowicz, handel korzeni, delikat. i win; w **Sokalu** E. Wysoczański aptek.
Składy są na prowincyi wszędzie gdzie wywieszono dotyczące plakaty. (1238-2 12

Molla proszki Seidlickie.
Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma
A. Molla.



Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

OSTRZEŻENIE.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a

Wódka francuska i sól Molla
Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.
Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

Olej tranowy M. Krohn & Co.
w ***Bergen*** (w Norwegii).
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., Siedlecki apt., M. Jawornicki kup., St. Feintuch kup.,—w BIAŁY E. Keler apt, — w BRODACH M Kulak apt.,— w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt. — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski aptek, — w NOWYM TARGU C. Laur,— w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg,—w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt.,—w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PODGÓRZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., A. Beill apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Th. Scharff, — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz, — w ZBARAZU Izydo Süssmann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch aptek 748 31-)

Dr. Tomasz Zaremba
ordynować będzie podczas sezonu kąpielowego [1120 4-10]
w Szczawnicy,
dom Wgo Radcy Dra Trembeckiego.

Dr. Kazimierz Zgórski
ordynuje w tegorocznym sezonie jako lekarz zakładowy
w Żegiestowie.
1136 7-10)

W Bronowicach Wielkich
pół godziny drogi od Krakowa
dwa mieszkania letnie
o 5 i 7 pokojach urządzonych, z kuchniami, lodownią, ogrodem, każdego czasu tanio do wynajęcia.
Wiadomość w biurze Wynajmu Mieszkań przy ul. Wiślnej pod Nr. 7, albo w handlu *J. F. Fischera* w Rynku głównym linia A—B. (1252-2-3)

Z dniem 1 czerwca b. r. otwieram
w Zakopanem
na Chramcówkach
zakład wodoleczniczy.
Prospekta przesyłam na żądanie.
(1219 3 3) **Dr. Chramiec,**
właściciel i kierownik zakładu.

JAN IHNATOWICZ
we LWOWIE, ul. Kopernika Nr. 3; w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20; w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2 — *poleca swojego wyrobu*
znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

MAGNOLINA
jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem Magnoliny staje się miękką i delikatną Magnolina usuwa czerwoność nosa i węgry. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda liliowa
plamy żółte, brunatne, ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu nikną. Cena 1 złr. 50 ct.

Krem oryentalny biały,
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.
nadaje twarzy naturalną białość i delikatność. Twarz dziubata i piegowata zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct. [88-8]

ROZSYŁKA WODY SZCZAWNICKIEJ
ze zdrojów **Józefiny, Szczepana, Magdaleny** i **Waleryi,** odbywa się na zamówienia u **Henryka Mattoniego w Wiedniu,** albo za pośrednictwem **Zakładu zdrojowego w Szczawnicy,** lub też ze składu Mattoniego u p. **H. Zöllnera w Starym Sączu.** (973-4-6)

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
w Krakowie
podaje do wiadomości P. T. posiadaczy **wylosowanych 5% listów zastawnych Towarzystwa kredytow. ziemskiego** płatnych 30 czerwca b. r., iż **do dnia 10 czerwca b. r.** każdy posiadacz 5% listu zastawnego wylosowanego, za złożeniem takowego w naszej kasie, wraz z kuponem płatnym 30 czerwca 1887 r., otrzyma odpowiednią kwote w **4½% liście zastawnym,** z kuponem płatnym 30go czerwca 1887 r., oraz **dopłatę 1 złr. w. a. w gotówce za każde 100 złr.** listów zastawnych do wymiany przedłożonych. (1256-3-3)

Kraków, dnia 20go maja 1887 r.

(Przedruku nie opłacamy).

VICTORIA die Königin der **BITTERWASSER**
najzdrowsza i najobfitsza ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. Pod względem zawartości przez żadną niedościgniona, o 170° więcej niż Hunyady, 60° więcej niż Franz-Josefs Quelle. Polecana jako znakomita w **chorobach dolnych części ciała, uderzeniach krwi, gruczołach, wyrzutach** a szczególniej w **chorobach kobiecych,** przez profesorów radcę dworu **Braun-Fernwalda, Ducheka, Bambergera,** profesora **Auspitza,** radcę zdrowia **Lorinsera** itd.
W najświeższem napełnieniu do nabycia we wszystkich **aptekach** i **składach w Galicyi.** (1054 4-10)

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla **c. k. urzędników państwowych** o
mundurach i przyborach mundurowych
rozsyła opłatnie
zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE:"
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (1195 1-)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1go czerwca 1887 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa
8·28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Żywca, Nowego Sącza,
4·34 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
7·08 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Tarnowa
2·45 w nocy do Zagórza, Orłowa,
5·15 rano do Żzwca, Orłowa,
1·40 popołudniu do Zagórza, Orłowa, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa
9·12 przedpoł. z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
10·48 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
6·05 wieczór z N. Sącza, Żywca, Suchy, Skawiny,
7·03 wieczór w Podgórza 17·35 w Krakowie z Oświęcima, Skawiny. (744-1-)

Przyjazd do Tarnowa
1·10 w nocy z Orłowa,
11·15 przedpołudniem z Żywca, Zagórza, Orłowa,
10·30 w nocy z Orłowa, Żywca, Zagórza.

Czcionkami Drukarni „Czasu". Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*